

Przeciszów • Piotrowice • Las



WIEŚCI

NUMER

1

GMINY PRZECISZÓW

cena 2,50 zł z VAT

KWARTALNIK ☉ styczeń - luty - marzec 2017 r. /rok XII, 45/

ISSN 1895-7498



**Przeżyłam dużo,
widziałam wiele -
wywiad z Józefą Cygan,
jedną z najstarszych
mieszkanek gminy
str. 6**

**Krwiodawcy
świętowali
jubileusz
str. 14**

**Hipnotyzował
dźwiękiem ze
sceny
str. 12**

**Bez używek
żyjemy dłu-
żej
str. 9**



Z okazji nadchodzącego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, pragniemy życzyć całej Waszej rodzinie cudownych, zdrowych, pogodnych, pełnych słońca i pomyślności, spędzonych w rodzinnym gronie Świąt Wielkanocnych, a także smacznego jajka, wiosennego nastroju, bogatego zajęcia i wielu sukcesów. Wesolego Alleluja!

Życzą:

Bogdan Cuber, wójt gminy Przeciszów

Anna Momot, przewodnicząca Rady Gminy Przeciszów

redakcja „Wieści Gminy Przeciszów”.

SPORTOWCY ROKU 2016



Inwestycje w gminie

Gmina złożyła wniosek w ramach Doliny Karpią do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (PROW 2014-2020) działanie – Leader, którego celem jest budowa kompleksu rekreacyjnego w Piotrowicach. Wartość projektu to 162 tys. zł, przy ewentualnym dofinansowaniu w wysokości 103 tys. zł. W ramach planowanego przedsięwzięcia, zlokalizowanego w pobliżu boiska piłkarskiego w Piotrowicach, ma powstać kort tenisowy oraz boisko wielofunkcyjne. Rada Programowa Doliny Karpią zaopiniowała projekt pozytywnie i obecnie znajduje się on w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego w Krakowie, czekając na rozpatrzenie.

- Nasza gmina stawia na turystykę, tym bardziej, że sprawa kopalni odwleka się w czasie – akcentuje wójt Bogdan Cuber.

Władze gminy zamierzają przystąpić do projektu, którego celem będzie wymiana sieci wodociągowej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Z uwagi na to powstały trzy projekty wymiany sieci wodociągowej na ulicach: Topolowej za 29.766 zł, Szkolnej i Krakowskiej za kwotę 33.210 zł, a także Podlesie o wartości 50.430 zł. Nasza sieć wodociągowa, wykonana w technologii azbestowo-cementowej jest sukcesywnie i na bieżąco wymieniana. Zadanie inwestycyjne obejmowałoby w pierwszej kolejności odcinki o największej awaryjności.

- Wejście do tego projektu może być utrudnione z uwagi na to, iż wiele gmin ubiegających się o środki w wielu miejscowościach nie ma sieci wodociągowej. Jednak próbować trzeba i zobaczymy jak będzie – dodaje wójt Cuber.

Zakończono oznakowanie pionowe dróg gminnych, o którym już pisaliśmy w poprzednim numerze WGP. Dodatkowo pojawiły się tabliczki z oznaczeniem posesji. Nazwy ulic naniesiono w rejonie przecznicy (odnóg) od głównych dróg, które nie były wcześniej oznaczone, gdyż nosiły tę samą nazwę co przylegająca droga. Takie działanie z pewnością ułatwi dojazd do chorych zespołom ratownictwa medycznego. Wartość przedsięwzięcia, które wykonała firma Fram z Bielska-Białej, to 77.980 zł.

Trwają prace remontowe przy przepuście, będącym dojazdem do drogi bocznej od ulicy Topolowej. Zadanie, którego koszt to 70 tys. zł, wykonuje Zakład Budowlano-Inżynierski Zdzisław Flejtuch z Przeciszowa.

Na budynku w szatni Orlika wymieniono zadaszenie. Prace wykonała firma Usługi Blacharsko-Dekarskie i Budowlane Jerzy Matlak z Andrychowa. Koszt zadania, pokrytego z budżetu gminy, to 27 tys. zł.

Przeprowadzono modernizację instalacji elektrycznej w kotłowni i pomieszczeniach piwnicznych Domu Kultury w Przeciszowie, za kwotę ok. 6 tys. zł. Pracę wykonała firma Instalacje Elektryczne, Pomiarowe i Odgromowe Wojciech Płonka z Gierałtowiczek.

Nasza gmina zawarła umowę o przeprowadzenie audytu energetycznego w zakresie oświetlenia elektrycznego ulic. Prace, których koszt wyniósł 6.150 zł, wykonała firma Konsulting Kręcicki-Strzelczyk z Gdyni.

- Wykonaliśmy audyt po to, aby z innymi gminami z Doliny Karpią złożyć wniosek na wymianę obecnego oświetlenia na ledowe, które jest o wiele bardziej oszczędne i ma sporo zalet – mówi wójt Przeciszowa.

Gmina zawarła umowę z Zakładem Usługowo-Handlowym Mak-Poż Maciej Kucharczyk z Łodygowic na wykonanie projektów prac niezbędnych do uzyskania należytej ochrony przeciwpożarowej naszych przedszkoli. Koszt tego zadania wyniesie 16.605 zł. W trakcie kontroli placówek przez Państwową Straż Pożarną w Oświęcimiu stwierdzono pewne nieprawidłowości, dotyczące dróg ewakuacyjnych w naszych przedszkolach.

Gmina złożyła do Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie wniosek na remont drogi rolnej, dojazdowej do pól w ramach Programu

Odnowy Gruntów Rolnych. Zaplanowany remont dotyczy ulicy Borkowej. Szacowany koszt to 190 tys. zł, przy czym gmina liczy na dofinansowanie zadania w wysokości 50 proc.

Na ulicy Pagórkowej zarurowano rów, wykonano odwodnienia na ulicy Malwy, odtworzono rów na ulicy Porzeczkowej, a na ulicy Kolonia utwardzono pobocze. Koszt zadania, wykonanego przez firmę Drotech Andrzej Domagała z Tomic wyniósł 45 tys. zł

W Piotrowicach przy ulicy Andrychowskiej wymieniono dwie wiaty przystankowe za kwotę ok. 8 tys. zł. O szczegółach pisaliśmy już w poprzednim wydaniu naszego kwartalnika.

Gmina złożyła wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na IV i V etap budowy kanalizacji gminy Przeciszów. Pierwszy wniosek został przyjęty pod względem merytorycznym, ale odrzucono go na mocy art. 13, który mówi, o tym, iż oczyszczalnia ścieków, do której będą spływać nieczystości, musi spełniać normy unijne. Niestety Miejsko-Przemysłowa Oczyszczalnia Ścieków w Oświęcimiu nie spełniła tych warunków i automatycznie wszystkie wnioski z aglomeracji oświęcimskiej zostały odrzucone przez fundusz. Złożono protest do Ministerstwa Środowiska, który został przyjęty i nasza gmina przeszła do drugiego etapu. Już w najbliższym czasie okaże się, czy znajdziemy się na liście rankingowej. Nasz wniosek opiewa na kwotę aż 34 mln zł, co oznacza, że szykuje się największa inwestycja w historii gminy Przeciszów.

(ryt)

Seniorzy pełni pomysłów

Klub Seniora działa w naszej gminie i zaprasza w każdy wtorek o godz. 18:00 do Domu Kultury w Przeciszowie. W naszym klubie spotykamy się przy kawie, herbacie i ciastkach, obchodzimy zarówno wieczór wigilijny, jak i Dzień Kobiet.

Seniorom w naszej gminie nie brakuje pomysłów na to jak spędzać wolny czas. Przykładem na to może być zorganizowany 14 października ubiegłego roku wyjazd 25-osobowej grupy do Bytomia na operetkę Johanna Straussa (syna) „Zemsta nietoperza”. Przedstawienie wszystkim się podobało i niebawem po tym, bo już 28 lutego 32-osobowa

grupa udała się także do Bytomia na kolejną operetkę „Baron cygański” tego samego kompozytora.

Zima dobiega końca więc najwyższy czas, aby całą grupą wyruszyła na następne wycieczki.

Pomysłów mamy mnóstwo – najbliższe do zrealizowania już niebawem o czym napiszemy w następnym numerze WGP.

M. Ch.



Plebiscyt rozstrzygnięty!

Już po raz trzeci odbyła się w naszej gminie uroczysta gala, podczas której wręczono nagrody w ramach przeprowadzonego Plebiscytu na Najlepszego Sportowca Roku 2016. Ogółem 14 sportowców nominowano w kilku kategoriach. Impreza miała miejsce w sobotę, 5 marca w sali widowiskowej Domu Kultury w Przeciszowie. Ozdobą gali był występ zespołu tanecznego Grawitacja z Oświęcimia.

Plebiscyt na Najlepszego Sportowca Roku 2016 obejmował 14 osób z terenu naszej gminy, reprezentujących takie dyscypliny sportowe jak: piłkę nożną, lekkoatletykę, sztuki walki, kolarstwo, taniec, tenis stołowy. W tym roku, internauci oddali 1.194 głosy.

Najlepszym sportowcem okazała się po raz trzeci z rzędu – Zuzanna Staszczak, tenisistka stołowa z Piotrowic! Na temat tej utalentowanej zawodniczki szeroko pisaliśmy w ostatnim wydaniu WGP (nr 4/2016). Zachęcamy do lektury! Na drugim miejscu uplasowała się Klaudia Tobiczek, również mieszkanka Piotrowic, zawodniczka trzecioligowej drużyny piłkarskiej Polonii GKS Tychy. Trzeci stopień podium przypadł w udziale także piłkarce, Magdalenie Kale zawodniczce trzecioligowej Iskry Brzezinka.

Głosujący wybrali również Najlepszą Imprezę Sportową ubiegłego roku. Został nią Rodzinny Rajd Rowerowy w Piotrowicach. Z kolei Najlepszą Drużyną okazała się Akademia Piłkarska Przeciszów, a nagrodę dla Najlepszego Sportowca wg. jury otrzymała Julia Chmura.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji plebiscytu, a także samej gali. Dziękujemy głównemu sponsorowi, czyli gminie Przeciszów, a szczególnie wójtowi Bogdanowi Cuberowi, radnym gminnym, firmom: Profil – Plast, Bud – Max, Art. – Grawer, cukierniom Urbańscy oraz Maja, Energy – Fit Club Oświęcim.

Gratulujemy zwycięzcom i do zobaczenia za rok!

Wyniki głosowania:

Najlepszy Sportowiec

1. Zuzanna Staszczak - 339 głosów
2. Klaudia Tobiczek – 184 głosy
3. Magdalena Kała – 146 głosów
4. Sandra Ścigaj – 79 głosów
5. Zuzanna Michałek – 78 głosów
6. Martyna Galus – 69 głosów
7. Karol Sanak – 58 głosów
8. Sylwia Płonka – 49 głosów
9. Iga Grabecka – 45 głosów
10. Dawid Ratajczak - 41 głosów
11. Robert Rzepka – 37 głosów
12. Miłosz Michałek – 35 głosów
13. Marcin Baranowski – 11 głosów
14. Julia Chmura – 10 głosów

Najlepsza Drużyna

1. Akademia Piłkarska Przeciszów – 474 głosy
2. SP U-10 Piotrowice – 397 głosów

Najlepsza Impreza Sportowa

1. Rodzinny Rajd Rowerowy w Piotrowicach – 347 głosów
2. Orlikowy Nocny Turniej Piłki Nożnej – 215 głosów
3. Rajd Rowerowy w Przeciszowie – 187 głosów
4. Mistrzostwa Szkółek Piłkarskich – Energylanida Cup – 116 głosów

Łukasz Fuczek

Karatecy mistrzami Podbeskidzia

Młodzi mieszkańcy naszej gminy wywalczyli dwa złote medale podczas III Pucharu Podbeskidzia Oyama Karate, który odbył się 25 marca w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 37 w Bielsku – Białej.

Do walki stanęło 100 zawodników w konkurencji Lekki Kontakt, Semi – Knockdown, a 150 najmłodszych adeptów sztuk walki wystąpiło w konkurencji Walk Reżyserowanych. W tej ostatniej udział wzięli karatecy od 5 do 10 roku życia. Ich pozorowane walki zdobyły największe owacje wśród zgromadzonej na trybunach publiczności.

Małopolski Klub Karate reprezentowało dwoje zawodników z gminy Przeciszów:

I miejsce i tytuł mistrzowski w konkurencji Walki Reżyserowane, kategorii do lat 8 zdobył **Antoni Trębacz**, uczeń Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Przeciszowie.



Młodzi karatecy z najwyższymi laurami.

I miejsce i tytuł mistrzyni w konkurencji Semi – Knockdown, kategorii Juniorek 14-16 lat wywalczyła **Julia Chmura** uczennica

Miejskiego Gimnazjum nr 2 w Oświęcimiu obojga zawodników jest sensei Jacek Kaspeerek 4 dan. ●

Orkiestra Świąteczna dziękuje

Kwotą 18.825,99 zakończył się tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Przeciszowie. Wolontariusze WOŚP spisali się na medal, nie zawiedli również mieszkańcy gminy i przyjaciele, którzy ochoczo brali udział w licytacji orkiestrowych gadżetów.

Sztab Wielkiej Orkiestry w Przeciszowie przy GBP bardzo dziękuje za każdy pełen miłości gest, za każde przyjacielskie słowo i każdy uśmiech skierowany w naszą stronę. Dodaje to nam sił i ogromnej mocy, aby dalej wspierać fundację WOŚP, która działa już przez 25 lat.

Bądźcie razem z nami, pomagajcie nam, podtrzymujcie nas na duchu, kiedy tego potrzebujemy i „grajcie z nami do końca świata... i jeden dzień dłużej”. Pamiętajcie, że każdy dobry gest, dobre słowo, dobry uczynek może nie natychmiast, może nie za chwilę, ale na pewno wróci do Was, bo kiedy pacjenci, dla których tak naprawdę bierzemy pieniądze, widzą ten niesamowicie kolorowy i pełen muzyki tłum, to dostają najlepsze lekarstwo na swoje dolegliwości – ludzką przyjaźń. Dzięki Waszemu uczestnictwu, dołożymy „cegiełkę”, która pomoże uratować życie, wyleczyć choroby i zapewni godną opiekę medyczną seniorom.

Wszyscy razem tworzymy kolorowy świat pełen przyjaźni, dobrego nastroju, dobrej muzyki, pełen uśmiechu i optymizmu! Na przekór pogodzie, różnym przepowiadaniom i złym nastrojom potrafimy unieść się ponad wszelkie problemy i zorganizować niesamowity „karnawał dobrej woli i wzajemnej pomocy”.



Dziękujemy za piękną, pełną wzajemnego szacunku, miłości i tolerancji ORKIESTROWĄ NIEDZIELĘ:

● Wolontariuszom – dzięki Wam świat jest jeszcze piękniejszy – Natalii Knutel, Klaudii Wojtek, Mai Kozak, Joannie Rakoczy, Dominice Stanisławek, Łukaszowi Głąb, Marcinowi Mazurowi, Maciejowi Zalewskiemu, Marcinowi Baranowskiemu, Julii Bury, Kacprowi Bury, Wojciechowi Cisowskiemu, Kindze Grzesło, Katarzynie Jekielek, Zuzannie Michałek, Miłoszowi Michałek, Barbarze Nelec, Magdalenie Oleś, Patrycji Przystał i Weronice Stokłosa.

● za opiekę nad Wolontariuszami – rodzicom, opiekunom i nauczycielom szkół

● za jadło i napoje dla Uczestników - Józefie Stokłosie

● za licytację – jedyną taką w najlepszym wykonaniu w całej Polsce – Żanecie Płonce i Piotrowi Tobiczynowi

● za przygrywanie i czuwanie nad dźwiękiem - Dawidowi Świergule, Wojciechowi Macy i Łukaszowi Lasek,

● za czuwanie nad bezpieczeństwem uczestników – komendantowi i policjantom z Komisariatu Policji w Zatorze, strażakom OSP Przeciszów

● za „Światelko do nieba” - Mechanika pojazdowa - Stanisław Matla, Rob-tynk - Robert Mazgaj, Mechanika pojazdowa - Józef Jarosz, Justyna i Sebastian Makuch, Bud-Max - Krzysztof Kajdas, Air-Net - Mariusz Kajdas i Tomasz Pyrek, Stowarzyszenie Górników Gwarek oraz sołtys i Rada Sołecka Przeciszów.

● za precudne pokazy taneczne, wokalne, sportowe – Mai Bra-



tus, Aleksandrze Szafarz, Adrianowi Pędziwiatr, Formacjom BINGO i VENTUS ze Szkoły Tańca Astra Oświęcim, Patrycji Maca, Drużynie Harcerskiej WAGABUNDA, Chórowi PERFECTUM, grupie CHEER ST – Stawy Grojeckie, Zuzannie Michałek, Idze Grabeckiej, Grzegorzowi Wójcickiemu.

● za wsparcie i pomoc w przygotowaniach – Damianowi Tobiczynowi, Małgorzacie Łabaj, Karolowi Kwadrans, Katarzynie Baranowskiej i Dominikowi Sanak z Młodzieżowej Rady Gminy Przeciszów, dyrektorom szkół, Iwonie Bernaś, Wioletcie Kowalczy, Przemysławowi Wiśniewskiemu, Żanecie Płonce i pracownikom porządkowym UG Przeciszów.

● za wielkie liczenie „orkiestrowej kasy”- Jolancie Szymonek, Dorocie Nykiel, Ewie Głogowskiej, Edycie Sanak i Rafałowi Smurzyńskiemu

● za wsparcie sponsorów, dzięki którym w Przeciszowie mogliśmy dołączyć się do tak szczytnego przedsięwzięcia jakim jest WOŚP: wójt gminy Przeciszów Bogdan Cuber, Władysława Jędryś, Józefa Stokłosa, Elżbieta Kozłowska, Maria Wilczak, Anna Zajas, Anna Szmít – Mamica, Marek Mamica, Pszczelarstwo Wiesława i Zygmunt Kurzak, Usługi Transportowe Daniel Trzaska, sklep spożywczy - Lucyna Szklarska, sklep spożywczy Elwa - Zdzisław Flejtuch, Piekarnia Cukiernia Maja ze Spytkowic, Piekarnia Senderów Spytkowice, Teresa Błaż, Anna Kwaśniak, Zofia Momot, Maria Bratek, Władysław Kozub, Dorota Nykiel, Łukasz Fuczek, Klub Sportowy LKS Przeciszovia, Studio Fryzur Beata - Beata Cisowska, Remix - Renata i Krzysztof Gagrącz, Mirko – Mirosław Frączek, Paweł Michałek, Paweł Bazylewicz – Emodia, Katarzyna Trębacz – Kwiatosfera Przeciszów, Małgorzata Marsowicz – Zakład Fryzjerski Piotrowice, Justyna Orkisz – Salon kosmetyczny Zoya, Energylandia Zator, Dominik Jarosz – Restauracja Villaggio Polanka Wielka, Delikatesy Centrum Piotrowice, Zuzanna Michałek, Aneta Nowotarska, Grzegorz Naglik – Dekorland Łęki, Mi Tu Api - Jolanta Łyson Andrzychów, Wioletta Kowalczyk - szkoła tańca Astra Oświęcim, Magdalena Całus, Grzegorz Gil, Krystyna Kościelnik, KGW Przeciszów.

Dziękujemy Wam wszystkim, którzy byliście z nami, przyczyniliście się do wspólnego ZAGRANIA i którym z ludzkiej skłonności do zapominania pomineliśmy.

DZIĘKUJEMY I ZAPRASZAMY ZA ROK!!!

Przeżyłam dużo, widziałam wiele

Wywiad z Józefą Cygan, jedną z najstarszych mieszkanek gminy Przeciszów

- Proszę przybliżyć czytelnikom naszego czasopisma informacje na temat Pani dzieciństwa. Przypadło ono akurat na okres dwudziestolecia międzywojennego.

Mój tata Jan Pomietlak umarł nam, gdy miał 38 lat. Chorował na malarię, którą dostał w Albanii na wojnie. Miałam siostrę i trzech braci. Dwaj z nich umarli, gdy byli mali na szkarlatynę. Siostra niedawno zmarła, gdy miała 92 lata. Do szkoły chodziłam trzy lata. Dawniej państwo szkoły nie szanowało. Bieda była, trzeba było iść do roboty do tych bogackich ludzi.

- W jakich miejscach, gdzie Pani pracowała?

W Przeciszowie, ale pewnie gospodarze już nie żyją, cztery lata we Włosienicy, tam był Michałek. A potem we Dworach i nastąpiła wojna. W czasie okupacji byłam 6 lat na służbie u Ślązaka w Międzyrzeczu, niedaleko Pszczyny, robiłam na polu i przy krowach. Jak się wojna skończyła to brat przyszedł z Przeciszowa na nogach i powiedział – *zabieram cię, bo my już jesteśmy wolni.*

- Pamięta Pani czas okupacji?

Ja tyła wiem. Tu miał być opór na Oświęcim. Zrobili popłoch i uciekaliśmy, szliśmy, bo gospodarza we Dworach wzięli do wojska, to był chłop w sile wieku. W dwa tygodnie do Kolbuszowej myśmy się dostali. Gospodyni nasza miała roczne dziecko. Mąż jak szedł na wojnę, to jej powiedział, żeby się nie ruszała z domu, nie szukała śmierci. Ale jak był popłoch, to wszyscy musieli uciekać. Z nami szło Wojsko Polskie. Byliśmy głodni, a gospodyni miała piec żelazny na wozie i trochę mąki, szukaliśmy wody. Akurat byliśmy przy Kolbuszowej, a tu nagle wyszły niemieckie czołgi. Był w pobliżu dom kryty słomą, pobiegliśmy w jego kierunku, a tam gospodarz powiedział, że nas wystrzelają i kazał ukryć się w rowie przy drodze, gdy się dom zapali. I tak się stało. Wielu ludzi już nie doleciało. Wtedy chciałam, prosiłam, aby mnie od razu zabiło, bałam się, że mi oderwie rękę. Słyszałam jak leciały kule, było tylko fiuuu, fiuuu koło ucha. Niemcy strzelali do żołnierzy polskich, a myśmy uciekali, kryliśmy się gdzie popadło. Jak Niemcy zdobyli miasto, to myśmy zawiesili białą szmatę na znak, że się poddajemy. Wszystkich, których znaleźli poprowadzili z rękami podniesionymi na rynek miasta i tam kazali stać. Niemcy zwrócili lufy czołgów przeciwko nam i już myśleliśmy, że po nas. Już się żegnaliśmy, mówiliśmy, że to koniec. Prosiłam Matkę

Boską o pomoc i opiekę. Całą noc staliśmy na rynku, było ciepło. Rano byliśmy głodni. Pewien niemiecki żołnierz poszedł do sklepu i wzięł chleb i go podzielił wśród nas. Moja gospodyni zapytała tego Niemca po angielsku, bo była w Ameryce i znała język, czy nam nic nie grozi i czy możemy wracać. Żołnierz odpowiedział, że możemy wracać, bo Oświęcim wzięli bez oporu. No to wróciliśmy przez Kraków do Dworów. Takie miałam przeżycia.

- Co wtedy, podczas ataku Pani czuła, czy to był strach?

Jak nas gnali na środek miasta, to widzieliśmy zabitych żołnierzy, konie rozbebeszone. Ale myśmy się nic nie bali.

- Pamięta Pani Przeciszów, jeszcze przed wojną. Jak wyglądało wówczas życie?

Mieszkałam w drewnianym domku, bez podłogi; tam było klepisko. No, ale my żyli, zimno, mama co mogła to zarobiła. Pracowała u ludzi widłami, kopaczką. Było tak, że furman mamie nie zapłacił i tylko koniem odrobił. A mama musiała rękami odrabiać. Jak na służbę poszłam, to do szkoły później już nie chodziłam. Państwo od razu wypisało mnie ze szkoły i po szkole. Brat płakał, bo też musiał służyć, ale ja nie płakałam. Jak mama szła do pola gnój rozrzucać, sadić ziemniaki, albo co innego robić, to wieczór nałupiła ziemniaków i placki nam napięła na blasze, trochę dała mąki, posoliła i odeszła, aby my później jadły. My z siostrą siedziałyśmy, a brat był starszy, to prędzej służył. Tak my się mordowali. Do szkoły miałam torbę szmacianą, ani rękawiczek, ani płaszcz, a wtedy była zima, dużo śniegu, a w izbie nam chleb zamarzał. Wtedy zimy były okropne. Jak okno zamarzło, to stawialiśmy na parapecie garnek z gorącą wodą, aby szyby odtajały. To było nudne życie, ale Pan Bóg dał mi tyle przeżyć. Biegałam na bosaka. Tak mówiłam, że gdybym miała tatę, to bym nie służyła. Tata chorował przez siedem lat na malarię i jak umarł, to tylko raz z daleka mi się pokazał. Mama nic nie dostała, gdy zachorował, bo nikt jej nie doradził co ma robić. Nie miała nic, żyliśmy w biedzie. Mama chowała kury, gęsi i jak się podchowały, to je sprzedawała na jarmarku w Zatorze. A jak się kapusta w polu uchowała, to furman jej przywoził odrobinę węgla. Takie było życie, takie życie... Szkoda gadać. U nas był wielki, stary piec, na który wychodziłyśmy z siostrą, aby się pobawić, ale musiałyśmy tam siedzieć, bo piec był wysoko u powału. Nie miałyśmy ani lalek, żadnych zabawek, ani nic z tego. Tak myśmy



Józefa Cygan – w tym roku kończy 96 lat, jest jedną z najstarszych mieszkanek naszej gminy! Urodziła się 1 października 1921 roku w Przeciszowie. Edukację zakończyła na trzech klasach szkoły podstawowej. Przed wybuchem II wojny światowej, gdy była jeszcze dzieckiem, udała się na służbę do bogatych gospodarzy, najpierw w Przeciszowie, we Włosienicy, a następnie w Dworach. Całą okupację spędziła również na służbie, pomagając w gospodarce rodzinie Ślązaka pod Pszczyną. Po zakończonej okupacji powróciła do Przeciszowa najpierw pomagając matce przy gospodarce, a następnie pracowała, już jako żona gospodarza, który był od niej starszy o 25 lat. Ma czterech synów, 11 wnuków i aż 18 prawnuków! Całe niemal życie spędziła na pracy przy domu i na gospodarce. Zapytana o sposób na długowieczność – odpowiada, że to właśnie dzięki pracy fizycznej i ruchowi mogła dożyć tak „pięknego” wieku.

się wychowały. A teraz ludziom jest dobrze, oby wojny ino nie było.

- Gdzie Pani przebywała całą okupację?

Byłam na Śląsku, niedaleko Pszczyny, pomagałam przy gospodarce. To krowami się zajmowałam, to gnój rozrzucałam, pomagałam przy żniwach. Ot, taka to była robota.

- Czy pamięta Pani Niemców, okupantów z tego okresu?

Jak Niemiec jechał na koniu to musieliśmy

mówić - *heil Hitler*, ale tak na co dzień, to nie spotykaliśmy zbyt wielu Niemców. Do Pszczyny jeździliśmy po ubranie. Tam w sklepie sprzedawcy mówili po niemiecku, ale też po polsku. Do Przeciszowa nie wracałam bo stamtąd szybko by mnie wywieźli na roboty w głąb Niemiec.

- W takim razie jak Pani trafiła na Śląsk, niedaleko Pszczyny?

Niedługo po wybuchu wojny Ślązak jeździł końmi po wsi i szukał dziewczyn do pracy. Znalazł wtedy trzy. Jeden drugiemu powie, gdzie jest bieda, gdzie żyją biedni ludzie. Więc on mnie znalazł, zabrał i całą wojnę tam robiłam. Pracowałam u niego „za darmo”, za jedzenie, okrycie i miejsce do spania. Wszędzie mówiono po niemiecku. Jak wszyscy jechali do kościoła, to przed wejściem odbierano im książeczki do modlitwy po polsku i rozdawano niemieckie. Nie wolno było mówić po polsku. Takie było tam moje życie.

- A jak Pani wspomina okres powojenny?

Brat przyszedł po mnie na Śląsk. Wracaliśmy cały dzień na piechotę. W domu pomagałam mamie, w Dworach doitałam krowy, drewno zbierałam we Włosienicy. Jak ruski zabrali krowy, to byłam wolna. Moja mama miała na Podlesiu brata i on zginął na wojnie w 1918 roku. Tam została bratowa i ona się wydała za Jana Cygana, którego potem ona

mnie dała w testamencie. Ujna była chora na nerki, miała chorobę nieuleczalną. Wiedziała, że umiem robić wszystko. Jak już była lichtsza, to mówiła do męża nie wypuszczaj jej nigdzie, ożeń się z nią. I tak się stało. Gdy braliśmy ślub w 1946 roku on miał 50, a ja 25 lat. Wychowałam czterech synów. Gdy umierał ich tata, miał 83 lata, było to w roku, gdy wybrano Polaka na papieża. Wtedy miałam 57 lat. Razem przeżyliśmy ponad 30 lat. Dzieci szanowały ojca, a jemu było żal umierać. Trzej moi synowie byli w wojsku, a jednego wyreklamowałam, bo musiał zostać na gospodarce. Dostałam medal za synów w wojsku.

- Jak wyglądało wówczas Pani życie?

Roboty po tyle! Zniszczyłam sobie zdrowie, jestem po dwóch ciężkich operacjach. Gnoj rozkładałam, rozkopywałam, kopałam ziemniaki, siano suszyłam, żyto odbierałam, wiązałam i stawiałam do kopek. Teraz jest inaczej, panie nie urobią się tyle, bo maszyny są. Teraz chciałabym być młodą, bo bym się tak nie narobiła. Dziecka my brali ku sobie, płakały, bratyśmy picie i chleb do torby i do pola. Chleb trzeba było rękami zarobić i upiec. Jak my młócili cepami we trzech, to się bałam, bo jakby ten bijak urwał się, to by zabił. Potem nastąpiły te maszyny i chwała Bogu. Ile to się trzeba było napracować na tym polu, a sieć kosami to zboże...

- Jakie są Pani najlepsze wspomnie-

nia? Co Pani utkwilo w pamięci najważniejszego?

Tam na Śląsku, gdzie służyłam, było nam wesoło, oni nie mieli dzieci. Gospodarz mi powiedział, że co się urodziło, to zmarło. Wobec tego jedno dziecko wzięli z sierocińca, a drugie od rodziny, gdzie matka umarła podczas porodu. Myśląc nad wszystkim martwiłam się, ale nie przeklinałam, życie prowadziłam po bożemu. To mnie było przeznaczone od Boga, że to wdowiec był moim mężem.

- Czy ma Pani sposób na długowieczność? Co robić, aby długo żyć?

Robiłam w polu, choroba, czy nie choroba. Robiłam do końca. Jak poszłam do siana z grabiami, to był ból okropny. To na chwilę poleżałam na tym polu, wstałam i zaś robiłam. Jak doktor przyjechał to mówił - operacja, a ja na to, że nie i do końca chodziłam. A lekarz do mnie, że powinnam dziesięć lat wcześniej przyjść. A jednak się udało. Tu mnie boli, tam mnie boli. Mam cukrzycę i wiele razy mnie ratowali. W sierpniu byłam na ślubie mojej pierwszej prawnuczki Joasi, która wychodziła za męża. Przeżyłam dużo, widziałam wiele i wciąż żyję.

- Bardzo dziękuje za rozmowę i życzę w imieniu redakcji „Wieści Gminy Przeciszów” jeszcze wielu lat życia w zdrowiu!

Rozmawiał Ryszard Tabaka

Kulig w Istebnej

Przepiękne góry zasypane śniegiem, widoki jak z obrazków, bezpośredni kontakt z przyrodą, wspaniałe chwile w dobrym towarzystwie i poczuciu spełnienia, to elementy składające się na prawdziwy relaks. A zjazdy na nartach, sankach, jabłuszkach, pontonach to aktywny wypoczynek.

Jak zima to śnieg, a jak śnieg to kulig, a jak kulig to osiemnaście pięknych koni i dziewięć dużych sań, aby mogło przewieźć sto osób!!! Tyle osób 19 lutego wzięło udział w VI Rodzinnym Kuligu zorganizowanym przez Radę Rodziców, działającą przy Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Przeciszowie.

Trasa kuligu wiodła niezwykle malowniczymi terenami z Kubalonki na Stecówkę. Pogoda była wspaniała, dlatego malowała się przepiękna panorama Beskidów. Rozwiane grzywy koni i dzwonki dawały poczucie wolności i swobody, a kielbaski zjedzone w pasterskiej kolibie dawały poczucie sytości, aby kto jeszcze nie strudzony mógł szusować na stoku Złoty Groń. km

Uczestnicy kuligu na zbiorowej fotografii.



Śpiewały o miłości

Zimowe Inspiracje



W piątek 24 lutego, 10-osobowa grupa gimnazjalna zespołu Śpiewające Jeziora ze szkoły w Przeciszowie wzięła udział w Walentynkowym Konkursie Piosenki Obcojęzycznej o Miłości w Radoczy.

Nasz zespół zaprezentował się piosenką z repertuaru angielskiej wokalistki Birdy „People Help the People”. W kategorii solistek startowała również uczennica naszej szkoły, **Kinga Kozioł** w piosence brytyjskiej piosenkarki Adele pod tytułem „Hello”.

Konkurencja była spora, ale jury wysoko oceniło przygotowane prezentacje. Nasz zespół uplasował się na I miejscu, a Kinga znalazła się na II pozycji. II miejsce w kategorii 4-6 zdobyła również **Zuzanna Michałek**.

Uczniowie zostali nagrodzeni statuetkami oraz pamiątkowymi dyplomami. Każdy uczestnik otrzymał kubek z nadrukiem, upamiętniającym to wydarzenie oraz słodycze. Konkurs był przygotowany bardzo profesjonalnie.

Imprezę zaszczycili obecnością goście, a wśród nich: starosta wadowicki Bartosz Kaliński, wicestarosta Andrzej Górecki oraz wielu innych gości. Organizatorzy podziękowali opiekunom i uczestnikom za udział w konkursie oraz za świetne prezentacje wokalne i językowe.

Każdy konkurs to ogromna trema i godziny prób. Można zadać pytanie - czy warto? Od początku istnienia zespołu, tzn. od 1990 roku w ciągu roku szkolnego staramy się uczestniczyć w konkursach.

Występ na scenie przygotowuje dzieci do pokonywania tremy podczas egzaminów, czy też różnych publicznych występów. Staramy się przyglądać innym i czerpać wzory, nie załamujemy się trudnościami, nie zazdrościmy innym wygranej. Rozwijamy się i działamy już 26 lat. W tym roku szkolnym żegnamy dużą grupę gimnazjalistek. Dziewczęta były dziewięć lat w zespole. To wielka radość dla opiekuna i odpowiedź na pytanie - Warto!



UD

Mimo niesprzyjającej aury na konkurs organizowany przez GBP w Przeciszowie pt. „Zimowe inspiracje” wpłynęło kilka prac. Za pomysłowość, fantazję i humor wszystkie dzieci biorące udział w konkursie zostały wyróżnione i otrzymały dyplomy i drobne upominki.

Galeria zdjęć znajduje się na stronie internetowej www.gbprzeciszow.pl.



Aleksandra Sałaciak, 9 lat.



Oliwia Wasilewska, 12 lat



Jasiu Kościelnik, 3 lata.



Ola 9 lat i Magda 11 lat Stachura.



Izabela Sałaciak, 5 lat.

97-latek przekonuje:

Bez używek żyjemy dłużej!

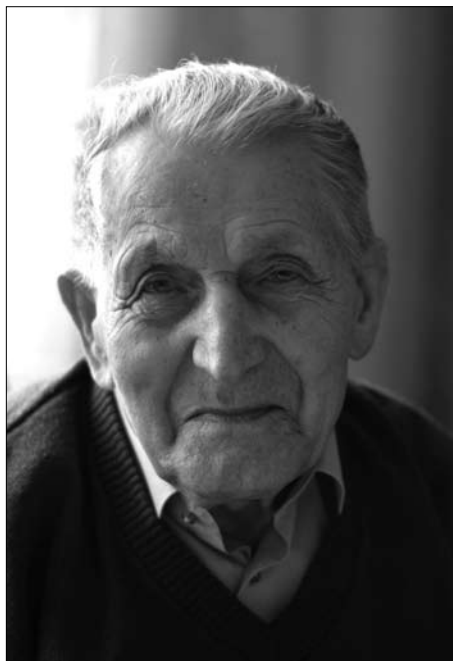
W Przeciszowie mieszka najstarszy mieszkaniec naszej gminy, a jest nim Józef Pokrzyk. Na temat delegacji władz, która odwiedziła jubilata z życzeniami na 96. urodziny, obchodzone akurat w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, już pisaliśmy w ubiegłym wydaniu WGP. Dziś przyszedł czas na przybliżenie nam wszystkim właśnie tej postaci, pamiętającej czas okupacji oraz dzieje powojenne wsi.

Bohater naszego tekstu ma trójkę dzieci – dwie córki i syna, a także siedmioro wnuków i czworo prawnucząt. Żona pana Józefa zmarła 1 lutego ubiegłego roku w wieku 90 lat.

Józef Pokrzyk, związany przez całe swoje życie z naszą gminą, urodził się 26 grudnia 1920 roku na Podlesiu w Przeciszowie. Jego rodzicami byli Józefa i Szczepan, a rodzeństwo liczyło cztery siostry i trzech braci. Tak jak to bywało w tamtych czasach w ubogiej polskiej wsi, młody Józef ukończył cztery klasy szkoły podstawowej. W domu „nie przelewało się” wobec tego musiał, podobnie jak jego starsze rodzeństwo, pójść w wieku 11 lat na służbę do bogatego gospodarza. Pierwszy z nich mieszkał w Przeciszowie, a kolejny na Starych Stawach.

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, w wieku 18 lat, wraz z bratem rozpoczął pracę w kopalni węgla kamiennego w Brzeszczach. Była to ciężka i odpowiedzialna praca, którą Józef wykonywał przez całą okupację. Wówczas mieszkał on w hotelu robotniczym i tylko w czasie wolnym przyjeżdżał do rodzinnego Przeciszowa. Z tamtego okresu pamięta pewne zdarzenia z pracy zawodowej oraz to, że niedaleko jego domu stały baterie niemieckiej obrony przeciwlotniczej.

- W kopalni, gdzie robiłem brakowało górników, a mieliśmy normy urobku do wypracowania. Często zostawaliśmy dłużej w pracy i dlatego każdy z nas dostawał co jakiś czas do pomocy więźnia z obozu koncentracyjnego. Ja pracowałem z Francuzem, z zawodu był krawcem. Pamiętam jak pewnego dnia powiedział mi, że widział całą swoją rodzinę, matkę, żonę, dzieci, jak leżeli martwi, przygotowani do spalenia w piecu krematoryjnym. To były trudne chwile dla niego i wszystko bardzo przeżył. Pamiętam również innego więźnia,



który ze mną pracował, był Belgiem. Ten był eleganckim, młodym mężczyzną, nie chciał robić, bo wcześniej nie pracował fizycznie. Bywało, że próbował się obijać w czasie pracy i wtedy kapo rzucał w niego kamieniami. Po jakimś czasie zostałem wiertniczym w kopalni. Do końca wojny tam pracowałem – tłumaczył Józef Pokrzyk.

Okupacja dla naszego obecnie najdłuższego mieszkańca gminy, była okresem zapamiętanym między innymi z pobytu w Przeciszowie.

- Niemcy na Podlesiu mieli stanowiska artylerii przeciwlotniczej, zlokalizowane niedaleko mojego domu. Pamiętam pewnego oficera niemieckiego, który nie był zły. Potrafił podzielić się swoją racją żywnościową z moją rodziną. Oferował mojej najmłodszej siostrze jedzenie, które zostało mu z przydziału – akcentował pan Józef.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej nasz przeciszowianin, wówczas jeszcze młody człowiek, rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie, które zajmowało się zamianą torów węższych na szersze. Choć firma miała swoją siedzibę na terenie zakładów chemicznych i pierwotnie wykonywała pracę wyłącznie na terenie kombinatu, to jednak później brała zlecenia z całej Polski.

Po pewnym czasie Józef Pokrzyk przeniósł się do Chorzowa, gdzie przez dwa lata pracował w tamtejszej hucie. Jednak na długo nie mógł on opuścić domu rodzinnego i po powrocie ożenił się, zajął się gospodarstwem i jednocześnie podjął w roku 1949 pracę w Zakładach Chemicznych Oświęcim, gdzie do emerytury pełnił obowiązki przetokowego na chemicznym dworcu kolejowym.

- Zajmowałem się na co dzień spinaniem przetaczanych wagonów kolejowych. Tę robotę wykonywałem na zmiany. Taka praca mi pasowała, bo prowadziłem wraz z żoną gospodarstwo. Pracowałem ciężko i przez cały rok pod gołym niebem. Na emeryturze jestem od lat 80. – mówił Józef Pokrzyk.

Z pewnością każdy z nas chciałby wiedzieć, czy istnieje recepta na długowieczność wg pana Józefa? Zapytany o to, tak odpowiada:

- Nie piję wódki i nigdy nie paliłem papierosów. Przrzekłem sobie, że nigdy nie zapalę papierosa, bo w domu była bieda, a mama potrafiła sprzedać ostatnie jajka, aby kupić tacie tytoń, a my w tym czasie byliśmy bardzo głodni. Podczas I wojny światowej tata został ranny w nogę, był inwalidą. Rana się zagoiła, ale po pewnym czasie odnowiła się i wtedy zdarzały się u niego zaniki pamięci. Przez długi czas nie miał renty i wtedy panowała u nas straszliwa bieda. Więc nie piję i nie palę, a prócz tego zalecam wszystkim ruch i pracę fizyczną! – wyznaje pan Józef.

Redakcja „Wieści Gminy Przeciszów” życzy Panu Józefowi kolejnych lat życia w zdrowiu i dobrej kondycji!

Ryszard Tabaka

Bezpieczeństwo bez wolności jest niewolnictwem. Wolność bez bezpieczeństwa jest totalnym chaosem, w którym człowiek czuje się zagubiony, opuszczony i nie wie, co robić.

Zygmunt Bauman





CO SŁYCHAĆ U CYKLISTÓW?

4 lutego – Na pierwszą imprezę w tym roku wyjechaliśmy autokarem w grupie 46 osób. W południe dojechaliśmy do Jaworzynki, mieszczącej się prawie na granicy Polsko-Słowacko-Czeskiej, gdzie czekali na nas górale z końmi i saniami. Niestety odwilż sprawiła, że sanie były na kołach. Jednak humory dopisywały, a pomagała nam w tym herbatka po „góralsku”. Przejeżdżaliśmy przez piękne tereny górskie, udając się do celu (półmetku), gdzie ugoszczono nas smakowitymi potrawami i góralską muzyką. Jedliśmy między innymi żurek zbójnicki, kołacz zbójnicki, kiełbasę zbójnicką, chleb ze smalcem i ogórkami kiszonym z dębowej beczki, piliśmy herbatę z cytryną i sokiem malinowym, grzaniec zbójnicki; tylko tych zbójników jakoś nie widzieliśmy. Podobno za

dotatkową opłatą i zbójnicy by byli, ale nie zaryzykowaliśmy i pojedzeni, cało wróciliśmy do domów.

11 marca – Nasz pierwszy wyjazd rowerowy prowadził do Puszczy Niepołomickiej i po raz pierwszy wykorzystaliśmy specjalną przyczepę rowerową, którą zakupiliśmy w tym roku za kwotę 9.200 zł. Start miał miejsce w Osieku, gdyż przyczepa garażuje u naszego kolegi Mariana Kocemby, choć mieszkańcy gminy włączyli się do wycieczki w Przeciszowie. Przyczepę holował wynajęty bus. Po 2,5 godzinach byliśmy w centrum Niepołomic, skąd rowerami udaliśmy się ścieżką rowerową w kierunku puszczy. Przejechaliśmy 52 km pięknymi ścieżkami rowerowymi, wyznaczonymi w puszczy

Niepołomickiej i zrelaksowani, zdrowi i uśmiechnięci wróciliśmy do domów.

18 marca – Topienie marzanny było kolejną imprezą wspólnie zorganizowaną z Gminną Biblioteką Publiczną w Przeciszowie, w której uczestniczyło blisko 50 osób.

Na **8 kwietnia** zaplanowano Walne Zebranie Członków Towarzystwa Turystyki Rowerowej Cyklista, gdzie zostanie zatwierdzony plan imprez rowerowych w 2017 roku.

Zapraszamy wszystkich na naszą stronę internetową <http://www.cyklista.com.pl>

Informacje o nas i imprezach rowerowych można też uzyskać w Gminnej Bibliotece Publicznej w Przeciszowie.

JK

Sukcesy w Nowym Tomyślu

W dniach od 18 do 19 marca odbył się III Konkurs Modeli Kartonowych w Nowym Tomyślu, zorganizowany pod patronatem burmistrza tej miejscowości z inicjatywy pasjonatów tamtejszej sekcji modelarskiej, działającej przy Nowotomyskim Ośrodku Kultury.

Impreza przygotowana z wielkim rozmachem przyciągnęła w tym roku wielu modelarzy z Polski, Czech, Łotwy oraz Litwy. W konkursie zaprezentowano aż 464 modele kartonowe w kategoriach: artyleria, figurki, okręty, statki, żaglowce, okręty podwodne, pojazdy kołowe, szynowe i gąsienicowe, rakiety, samoloty, budowle i science-fiction, z podziałem na kategorie wiekowe: senior, junior i młodzik.

Dotatkową atrakcją, była prelekcja Waldemara Góralskiego pt. „Okręty 3D, czyli moje poznawanie historii”. Dzięki niej mogliśmy odbyć wspaniałą podróż po dorobku artystycznym znanego i cenionego grafika.

Podczas konkursu zaprezentowano także nowotomyskie wydawnictwo modelarskie, którego pierwszy numer dotyczył chatki osadnika holenderskiego (nasi modelarze wykonali aż cztery takie modele!).

W konkursie udział wzięli modelarze z przeciszowskiego Orła, prezentując 33 modele, wykonane w naszej sekcji modelarskiej. Dzięki wystawionym modelom mogliśmy wiele razy zdobyć wysokie miejsca na podium.

Wśród zwycięzców znaleźli się:

- ◆ **Andrzej Jakulewicz** - III miejsce za model ORP Warszawa,
- ◆ **Andrzej Jakulewicz** - Puchar za najlep-



To jedne z licznych, wystawionych modeli.

szy model okrętu w polskich barwach,

◆ **Tomasz Śliwa** - III miejsce za model AT-ST Star Wars,

◆ **Tomasz Śliwa** - II miejsce za model figurki żołnierza niemieckiego,

◆ **Łukasz Fuczek** - II miejsce za model okrętu podwodnego USS Greeneville,

◆ **Łukasz Fuczek** - II miejsce za model krążownika HMS Naiad,

◆ **Tomasz Wiśniecki** - nagroda specjalna wydawnictwa Model Kom za model działa

samobieżnego.

Wszyscy nasi modelarze walczyli o podium, jednak konkurencja była bardzo duża.

Ogromnie cieszymy się z pięciu pięknych „krążków”. Są one motywacją do jeszcze większej pracy nad pięknymi kartonówkami, o czym przekonamy się już wkrótce podczas prezentacji modeli na kolejnych konkursach.

Zwycięzcom i uczestnikom serdecznie gratulujemy!

Łukasz Fuczek

Festiwal Kultury Harcerskiej

Po dwóch miesiącach przygotowań do XIX Festiwalu Kultury Harcerskiej - burzy mózgow i dyskusji przy wyborze piosenki, wielu intensywnych próbach, sesji nagraniowej podczas biwaku w ferie - 1 WPDH Wagabunda wyruszyła 25 lutego do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby wziąć udział w zmaganiach festiwalowych.

Dzień zaczął się zaskakującymi opadami śniegu podczas jazdy busem. Dotarliśmy do Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Kalwarii Zebrzydowskiej bezpiecznie, a nawet pięć minut przed czasem. Jako że występowaliśmy ostatni, to spokojnie mogliśmy oglądać występy innych drużyn.

Pierwsze miejsca zajęli:

◆ w kategorii gromad zuchowych: 15 GZ Wodni Przyjaciele, z piosenką „Dym jałowca”,

◆ w kategorii harcerzy - 18 DH Bajkonators w piosence „Ogniska z dala płoną”,

◆ w kategorii harcerzy starszych - 6 DSTH Dioryt w ich wersji piosenki „Czar ogniska” (którą nasza drużyna śpiewała na Festiwalu w 2013 r., i wtedy też zdobyliśmy I miejsce).

Gratulujemy zwycięzcom, ich występy stały na bardzo wysokim poziomie!

Wagabunda uplasowała się na miejscu II



w kategorii harcerzy starszych, wykonując piosenkę „Wiklina”, z czego bardzo się cieszymy, i motywuje nas to do dalszej pracy :) Szczególnie po słowach jurorów, którzy stwierdzili, że trudno było wytypować zwycięzcę :) Dziękujemy w tym miejscu Iwonie Bernas, dzięki której w dużej mierze odnosimy sukcesy w konkursach piosenek (w ubiegłym roku zajęliśmy I miejsce).

Po koncercie laureatów harcerze świetnie bawili się przy utworach zespołu Potok Słów.

Kiedy koncert się skończył, przyszło nam trochę poczekać na kierowcę, jednak nie robiliśmy tego biernie, lecz pomogliśmy organizatorom posprzątać salę Centrum Kultury.

Udział w Festiwalu Kultury Harcerskiej uważamy za udany. Bawiliśmy się świetnie.

Zachęcamy do odwiedzenia naszego kanału na youtube!

<https://www.youtube.com/user/1WPDH-Wagabunda> ●

Na konkursie modelarskim

Początek sezonu modelarze z Klubu Modelarskiego Orzeł w Przeciszowie rozpoczęli od udziału w II Wojewódzkim Konkursie Modeli Redukcyjnych o Puchar Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego, który odbył się w dniach od 28 do 29 stycznia.

Tegoroczna edycja przyciągnęła wielu modelarzy z całego kraju, a duża sala sportowa była dobrym miejscem prezentacji kartonowych prac. W konkursie udział wzięli modelarze KM Orzeł w Przeciszowie, którzy zaprezentowali swoje najnowsze prace.

Samoloty:

II Miejsce - Łukasz Fuczek (Przeciszów) – A6 M3 Zero – 90 pkt

Śmigłowce:

II Miejsce - Piotr Zieliński (Przeciszów) – AH 1 Cobra – 88 pkt

Okręty:

I Miejsce - Łukasz Fuczek (Przeciszów) – HMS Naiad – 95 pkt

Okręty podwodne:

II Miejsce - Łukasz Fuczek (Przeciszów) – K278 Komsomolec – 90 pkt

Figurki:

I Miejsce - Wojciech Bochenek (Przeciszów) – Rycerz – 90 pkt

II Miejsce - Iga Żebro (Przeciszów) – Dinozaur – 88 pkt

Nagrody dla najmłodszych uczestników konkursu otrzymali:

Tomasz Wiśniowski (Przeciszów)

Weronika Momot (Przeciszów)

Filip Momot (Przeciszów)

Kamil Gorzkowski (Przeciszów)

Mateusz Maj (Przeciszów)

Iga Żebro (Przeciszów)

Magdalena Gorzkowska (Przeciszów)

Łukasz Fuczek



Koncert Ray'a Wilsona

Hipnotyzował dźwiękiem ze sceny

Nasza gmina może czuć się wyróżnioną, gdyż po raz pierwszy w jej historii mogliśmy podejmować muzyka wraz z zespołem o tak znaczącej pozycji na scenie współczesnej muzyki rockowej i niebagatelnym dorobku, co właśnie Ray Wilson! Z pewnością było to wydarzenie bezprecedensowe, ponadlokalne, które na długo pozostanie w naszej pamięci.



Koncert był dla wielu okazją do przypomnienia sobie twórczości Genesis.

Uczta muzyczna zaczęła się późnym popołudniem 3 lutego w sali widowiskowej Domu Kultury w Przeciszowie i trwała przez niecałe dwie godziny. W tym czasie mogliśmy chłonąć dźwięki, tak właśnie chłonąc całym sobą muzykę pochodzącą z klasycznych już kompozycji przekrojowych Genesis, choć skupionych na latach 80., aż po bogatą i potwierdzającą talent wokalisty twórczość solową Ray'a.

Pierwsza wizyta Ray'a Wilsona w Polsce miała miejsce w 1998 roku podczas tournée z Genesis. Wówczas miał on 30 lat i śpiewał z jednym z największych i najważniejszych zespołów światowej sceny rockowej. Dziś mieszka od kilku lat w Polsce, daje średnio 140 koncertów w roku i to nie mając kontraktu z dużą wytwórnią płytową! Jest lubiany i chętnie słuchany tak przez prawdziwe tłumy, jak i kameralne grona fanów.

Ray Wilson został wyróżniony przez „Classic Rock Magazin” tytułem jednego z najwybitniejszych wokalistów Wielkiej Brytanii, kompozytorem i autorem tekstów.

Ten szkocki artysta jest znany i ceniony nie tylko za wyjątkowy głos i zdolność pisanie poruszających piosenek, ale także charyzmę i niezwykle występy na żywo. O tym właśnie mogli się przekonać wszyscy, którzy przybyli tego zimnego dnia do Przeciszowa. Nasza sala mogła pomieścić tylko 200 osób, a bilety rozeszły się w tempie błyskawicznym. Na szczęśliwców czekał show, który przyniósł

wszystkim widzom oczekiwane i niezwykle emocje.

W trakcie występu, gdy światła przygasły, Ray Wilson wraz zespołem przedstawił na najwyższym poziomie, tak wokalnym, jak i instrumentalnym utwory dobrze znane z repertuaru Genesis, takie jak: „Mama”, „Land of Confusion”, „Congo”, „Follow you follow me” czy „Jesus he knows me”. Choć nie zabrakło również kompozycji z płyty „Calling All Stations” współtworzonej z Genesis, gdy był frontmenem tego zespołu w latach 1996-98. Fani Ray'a, podobnie jak i wszyscy uczestniczący w koncercie, otrzymali również przyzwoitą dawkę utworów nagranych na jego płytach solowych, jak i z innymi zespołami. Na szczególne uznanie zasługiwały kompozycje z najnowszego krążka artysty „Makes Me Think of Home”, o brzmieniu bardziej rockowym, elektrycznym.

Myślałem, że nigdy tego nie powiem, a raczej napiszę, ale właśnie Ray, ze swoją charakterystyczną barwą głosu obecnie bardziej wpisuje się w twórczość Genesis, niż Phil Collins przed laty. Jest po prostu lepszy w tym co robi, choć to moja oczywiście subiektywna ocena.

Z pewnością po koncercie wszyscy byli usatysfakcjonowani. Te niecałe dwie godziny przejmującego show minęły szybko, za szybko... i chciało się wołać po bisach - jeszcze, jeszcze!

Koncert w Przeciszowie odbył się w pię-

ciosobowym składzie: Ray Wilson (wokal, gitara), Steve Wilson (wokal, gitara), Marcin Kajper (saksofon, flet, gitara basowa), Mariusz Koszel (perkusja), Michał Łyczko (klawisze).

Osobą odpowiedzialną za organizację koncertu Ray'a Wilsona wraz zespołem w Przeciszowie był Łukasz Fuczek, dobrze znany wszystkim instruktor modelarski KM Orzeł, twórca międzynarodowego już konkursu modelarskiego w naszej gminie, jak również pracownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Przeciszowie.

- Muzyka Genesis i Ray-a Wilsona od wielu lat wpływała na mnie i pewnie na wielu ludzi mieszkających u nas w gminie. Doszedłem do wniosku, że jest to dobry moment na trasie koncertowej Ray-a, aby sprowadzić go do Przeciszowa. Trafiliśmy, był wolny termin i zjawili się u nas, aby dać wspaniały koncert. Bilety rozeszły się w bardzo szybkim tempie. Nawet nie zdążyliśmy zaprezentować plakatów tak w Przeciszowie, jak i najbliższej okolicy. A wszystko za sprawą Facebook'a. W trzy dni nie było biletów – akcentował Łukasz Fuczek.

Istnieje duża szansa, granicząca niemal z pewnością, że Ray Wilson z zespołem i to w poszerzonym składzie powróci do Przeciszowa i da koncert, zorganizowany już w listopadzie! Trzymamy mocno kciuki; oby się to udało!!!

Ryszard Tabaka



Ray Wilson (ur. 8 września 1968 w Dumfries) – szkocki wokalista, gitarzysta, kompozytor, autor tekstów, członek zespołów Guaranteed Pure, Stiltskin, Cut, w latach 1996–1998 wokalista zespołu Genesis.

Pierwszy profesjonalny zespół, Guaranteed Pure, Ray Wilson założył z bratem Steve'em. Pod tą nazwą bracia wydali trzy albumy. W roku 1994 Ray dołączył do szkockiego zespołu Stiltskin. Debiutancki singiel tej grupy, „Inside”, stał się sensacją muzyki grunge i znalazł się na pierwszym miejscu większości europejskich list przebojów. Po sukcesie Stiltskin, muzycy zespołu Genesis zwrócili uwagę na Raya Wilsona i zaproponowali mu współpracę po rezygnacji Phila Collinsa. W latach 1996–1999, Wilson był frontmanem tej grupy współtworząc będący na czwartym miejscu w historii sprzedaży zespołu album „Calling All Stations”. Konsekwencją wydania płyty była ogólnoswiatowa trasa koncertowa „Calling All Stations Tour”. W marcu 2010 zespół Genesis został przyjęty do „Rock'n'Roll Hall of Fame”, jako jeden z najważniejszych i najbardziej wpływowych zespołów wszechczasów. Po rozwiązaniu Genesis, Wilson wrócił do korzeni. Wraz z nowym zespołem – Cut wydał album „Millionairhead”. W trakcie promocyjnej trasy koncertowej w Niemczech, grupa wystąpiła m.in. z zespołami Scorpions i Westernhagen. W roku 2001 Ray Wilson rozpoczął karierę solową koncertem na „Edinburgh International Festival”. Po długiej trasie koncertowej po Europie oraz Ameryce Południowej i Środkowej, artysta wydał pierwszy album solowy – „Change” (2003). Wilson współpracował także z holenderskim DJ-em Arminem Van Buurenem, tworząc utwór „Yet Another Day”, który dostał się na pierwsze miejsca Dance-Charts w wielu krajach. W ciągu kolejnych lat Ray Wilson koncertował. Odbył także tournée z Dolores O'Riordan z zespołu Cranberries oraz z Rogerem Hodgsonem, frontmanem Supertramp. Następnym solowym wydawnictwem był album „The Next Best Thing” (2004), była to płyta ostrzejsza, bardziej rockowa niż krążek „Change”, ale nie zabrakło na niej utworów spokojnych i refleksyjnych. Jesienią 2006 roku Ray Wilson

Ray Wilson

Słów kilka przed koncertem

- Czy widziałeś już Przeciszów?

Nic jeszcze nie widziałem. Jedyne schabowy i frytki. Byłem wcześniej kilka razy w Oświęcimiu, ale tu nie miałem okazji jeszcze przebywać. Jutro rano będę miał czas obejrzeć waszą miejscowość.

- Dlaczego przybyłeś na koncert do tak niedużej miejscowości jak nasza? Twoja twórczość jest znana, również związki z Genesis. Bez trudu mógłbyś zgromadzić liczną publiczność na koncercie w dużym mieście.

Lubię koncertować w niewielkich miejscowościach. Każdego roku próbuję kilku takich koncertów. Podczas nich atmosfera jest zupełnie inna. Pragnę pozostawać w kontakcie z publicznością, niemal osobistym. Kiedy ludzie są bardzo daleko od ciebie to nie widzisz ze sceny nawet ich twarzy. W trakcie małych, kameralnych koncertów oceniasz reakcje widzów, dostrzegasz ekspresję. Wtedy to dopiero naprawdę możesz poczuć koncert. Lubię to. Bywało, że dawałem koncerty kameralne, akustyczne, na przykład w Szwajcarii. Były one dla jeszcze mniejszej publiczności niż tu. Ponadto graliśmy na Life Festival w Oświęcimiu i lubię powracać do miejsc, w których czułem się dobrze. Wasza miejscowość leży niedaleko Oświęcimia, a tam jest dobra przestrzeń i również ludzie są dobrzy.

- Mieszkasz od kilku lat w Polsce, dla czego wybrałeś nasz kraj?

Zakochałem się w Gosi mojej dziewczynie.

powrócił do mocnego brzmienia nagrywając z zespołem Stiltskin album „She”, który zaowocował trasą koncertową. Wilson jest twórcą projektu Genesis Classic, prezentującego wybrane kompozycje zespołu Genesis. Koncert łączy rockowe wersje kultowych utworów z elementami muzyki poważnej w wykonaniu kwartetu smyczkowego z „Berlin Symphony Ensemble”. Od pierwszego koncertu w 2010 roku członkowie projektu są w nieustającej trasie koncertowej. W międzyczasie miłość sprowadziła szkockiego muzyka do Polski, gdzie zamieszkał na stałe. Częściowo w Polsce powstał także jego solowy album „Propaganda Man” (2009). We wrześniu 2011 ukazał się album studyjny Ray Wilson & Stiltskin „Unfulfillment”, na którym pojawił się m.in. przebój „American Beauty”. W maju 2012 roku Ray Wilson odebrał od wiceprezydenta Poznania, Akt Nadania Tytułu Ambasadora Poznania, Miasta–Gospodarza UEFA EURO 2012. 19 kwietnia 2013 roku ukazała się nowa płyta Raya Wilsona, „Chasing Rainbows”. Z kolei 29 czerwca 2013 roku Ray wystąpił na Oświęcim Live Festival.

Ona jest tancerką w klubie tańca. Dziewięć lat temu miałem nieduży koncert w Poznaniu. Zakochałem się, wróciłem i zostałem w Poznaniu; a to zmieniło moje życie.

- Czy jest coś, co pokochałeś w tym kraju?

Kocham wiele różnych rzeczy w tym kraju. Byłem na północy, wschodzie i zachodzie. Tu żyją dobrzy ludzie, bardzo ciepły, empatyczni. W każdej części kraju znajdują się ludzie o różnym, specyficznym charakterze. Na południu na przykład są bardzo mili, a atmosfera jest dość relaksująca.

- Czego dzisiaj wysłuchamy na koncercie?

Oczywiście utwory klasyczne z repertuaru Genesis, jak również z mojej solowej kariery, a szczególnie z mojego ostatniego albumu.

- Przez kilka lat byłeś frontmanem Genesis. Jakie płyty, utwory tego zespołu lubisz najbardziej?

Bardzo lubię płytę „A Trick of the Tail” z 1976 roku. To pierwszy krążek po odejściu Petera Gabriela i z nowym wokalistą Philem Collinsem. Myślę również, że utwór „Mama” i kilka innych z płyty „Genesis”, dwa utwory z „The Lamb Lies Down on Broadway” i kilka z „Selling England by the Pound”. Lubię również muzykę z solowej kariery Petera Gabriela. Ta cała muzyka jest wspaniała.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Ryszard Tabaka

Ray Wilson jest założycielem i fundatorem działającej w Poznaniu Fundacji Raya Wilsona, której głównym celem jest wspieranie i aktywizacja osób ze zmarginalizowanych warstw społecznych. 18 września 2014 roku wystąpił wraz z Budką Suflera na Placu Zamkowym w Lublinie w ramach koncertu „Memu miastu na do widzenia”.

Dyskografia

Twórczość solowa:

Albumy studyjne

1. **Change (2003 rok)**
2. **The Next Best Thing (2004 rok)**
3. **Propaganda Man (2008 rok)**
5. **Genesis vs Stiltskin (2011 rok)**
6. **Chasing Rainbows (2013 rok)**
7. **Song for a Friend (2016 rok)**
8. **Makes Me Think of Home (2016 rok)**

Krwiodawcy świętowali jubileusz

Już 40 lat minęło od założenia w Piotrowicach Wiejskiego Klubu Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża im. dra Tadeusza Chowańca. Na 11 lutego przypadły obchody tego okrągłego jubileuszu, w którym wzięło udział wielu zaproszonych gości oraz najważniejsi – krwiodawcy, od lat ofiarowujący ten najcenniejszy dar, ratujący ludzkie życie.

To prawdziwe święto krwiodawstwa w naszej gminie rozpoczęło się mszą świętą, odprawioną w kościele parafialnym pw. Nawiedzenia NMP w Piotrowicach. Część oficjalna - na którą przypadło m.in. uroczyste wręczenie odznaczeń PCK, okolicznościowych statuetek oraz liczne wystąpienia - miała miejsce w Domu Kultury w Przeciszowie.

Nasz Klub HDK jest szczególnie pod kilkanaście lat, bowiem od 1977 roku działa bardzo prężnie, może się pochwalić znakomitym wynikiem – 3 tys. 150 litrów oddanej krwi i jako jedyny na mapie powiatu oświęcimskiego jest... wiejskim. Obecnie liczy on 100 członków, z których 70 czynnie oddaje krew.

Impreza rozpoczęła się od wprowadzenia pocztów sztandarowych. Był także czas na uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłych kolegów krwiodawców.

Jubileusz poprowadził Mateusz Tobiczki, skarbnik klubu. Wśród osób przybyłych na uroczystość znaleźli się: Bogdan Cuber, wójt naszej gminy wraz z małżonką, Anna Momot, przewodnicząca Rady Gminy Przeciszów z mężem, Dariusz Cieśla, przewodniczący Zespołu ds. Krwiodawców Małopolskiego Okręgu PCK w Krakowie, który przybył w zastępstwie za prof. nadzw. dra hab. Mieczysława Pasowicza, prezesa Zarządu Okręgowego PCK w Krakowie, Jerzy Kornaus, prezes Zarządu Głównego PCK w Warszawie, Adam Madeja, sołtys Piotrowic, Franciszek Frączek, prezes Związku Emerytów i Rencistów w Piotrowicach, Mieczysław Frączek, prezes OSP w Piotrowicach, Elżbieta Kozłowska, przewodnicząca KGW w Piotrowicach, Ewa Michałek, dyrektor Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Piotrowicach, Aleksandra Matyszkiewicz, kierownik Punktu Krwiodawstwa w Oświęcimiu, Mirosław Bryg, prezes Klubu HDK im. Dzieci Oświęcimia w Oświęcimiu, Ryszard Toporek, honorowy prezes Wiejskiego Klubu HDK PCK w Piotrowicach oraz sponsorzy naszego klubu - Aleksander Cieślak, Waldemar Makuch, Dawid Wójcik. Oczywiście w tym dniu nie mogło zabraknąć najważniejszych osób, czyli krwiodawców - członków klubu, który licznie przybyli wraz z biskimi.

Gospodarzem imprezy, odbywającej się w sobotni wieczór był Eugeniusz Naglik,

prezes piotrowickiego klubu, który odczytał sprawozdanie z działalności oraz powitał wszystkich przybyłych gości.

- Przede wszystkim pragnę powitać krwiodawców z naszego klubu, bo bez was klubu by nie było. To właśnie wam należą się największe słowa uznania, bo oddajecie tak bezcenny lek, jakim jest krew, ratującą ludzkie życie. A nie ma nic cenniejszego niż uśmiech ludzi, którzy dostali od was krew – zaznaczył prezes Eugeniusz Naglik.

Centralnym punktem imprezy było wręczenie odznaczeń PCK zasłużonym członkom klubu z Piotrowic wraz z okolicznościowymi statuetkami. Udekorowania dokonał Jerzy Kornaus, prezes Zarządu Głównego PCK w Warszawie, Dariusz Cieśla, przewodniczący Zespołu ds. Krwiodawców Małopolskiego Okręgu PCK w Krakowie oraz nasz wójt Bogdan Cuber.

Odnaczenie Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I stopnia otrzymał Rafał Kolasa. Z kolei **Odnaczenia Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia uzyskali:** Marcin Bartuś, Jan Anteck, Jan Maciąga, Kamil Kuśpiak, Władysław Demczuk, Stanisław Młynarczyk i Przemysław Bartuś. **Odnaczenia Zasłużony Honorowy Dawca Krwi III stopnia otrzymali:** Rafał Kolasa, Przemysław Bartuś, Sylwester Cabaj, Jan Maciąga, Jan Anteck, Dawid Anteck, Krzysztof Sobec, Adrian Busiek, Marcin Bartuś, Marcin Wądryk.

Kolejnym punktem obchodzonego jubileuszu było uroczyste wręczenie statuetek tak krwiodawcom, jak i zaproszonym gościom w dowód wdzięczności za działalność na rzecz klubu, jak i codzienne jego wspieranie.

Nie obeszło się również bez wyrazów wdzięczności ze strony władz gminy, czy organizacji, które wyróżniły klub HDK pucharami, jak i statuetkami. Z kolei przedstawiciel władz okręgowych PCK z Warszawy wręczył liczne podziękowania klubowiczom za wieloletnią działalność na rzecz ruchu krwiodawstwa, promowanie idei, ratowanie życia i zdrowia ludzkiego.

Według wójta Bogdana Cubera, piotrowicki klub HDK to organizacja, na którą zawsze można liczyć. Podczas przemówienia dziękował za zaproszenie i jakże potrzebną

ofiarą działalność krwiodawców.

- Puchary świadczą, że współpraca pomiędzy gminą a honorowymi dawcami krwi układa się bardzo dobrze. W Piotrowicach mieszkam od 1983 roku i przez cały ten okres byłem związany z działalnością krwiodawców. Jako dyrektor szkoły, radny a obecnie wójt zawsze byłem zapraszany na spotkania, jubileusze, a krwiodawcy wspierali mnie w mojej działalności. Pamiętam jak pierwszy prezes Jan Kawczak był współorganizatorem wielu imprez w piotrowickiej szkole. Inny prezes HDK organizował wycieczki dla uczniów, a więc wspierał placówkę finansowo. Cieszę się, że taka organizacja jak klub krwiodawców w Piotrowicach działa na terenie naszej gminy. Należą do niej nie tylko mieszkańcy z naszej miejscowości, ale również z gmin ościennych. Z tego miejsca dziękuję wszystkim za ofiarę i honorowe oddawanie krwi, bo ten dar jest bezcenny, a dzielenie się nim z innymi świadczy o wielkim sercu – mówił podczas wystąpienia Bogdan Cuber, wójt naszej gminy.

Na uwagę zasługuje również inne przemówienie, także pełne podziękowań i ważnej treści.

- W imieniu Polskiego Czerwonego Krzyża, w imieniu prezesa zarządu głównego PCK pana Stanisława Kracika, swoim własnym oraz zarządu okręgowego PCK chcę wam podziękować, a szczególne podziękowania chcę złożyć w imieniu tych, którzy otrzymali waszą częstkę. To jest niesamowite wrażenie kiedy otrzymuje się tak wyczekiwany dar, jakim jest krew. To może powiedzieć tylko ktoś, kto ten dar otrzymał. Doświadczyłem tego, więc mogę powiedzieć w imieniu tych wszystkich, którzy ten dar otrzymali. Dziękuję! – akcentował z widocznym przejęciem Jerzy Kornaus, prezes Zarządu Głównego PCK w Warszawie.

Po zamknięciu części oficjalnej przyszła pora na zabawę taneczną przy zespole Flesz z pobliskich Głębowic. Trwała ona do wczesnych godzin rannych.

Redakcja „Wieści Gminy Przeciszów” składa wszystkim Krwiodawcom z okazji jubileuszu 40-lecia istnienia Klubu najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i wielu lat owocnej działalności!

Ryszard Tabaka



Moment wręczenia okazałego pucharu prezesowi HDK w Piotrowicach przez władze gminy Przeciszów.

Sprawozdanie

z działalności Klubu HDK PCK im. dra Tadeusza Chowańca w Piotrowicach z okazji jubileuszu 40-lecia klubu 1977-2017.

Klub HDK PCK w Piotrowicach przynależy do struktur Polskiego Czerwonego Krzyża. Powstał 26 czerwca 1977 roku, a jego założycielami byli: Stanisław Kuliga, lek. med. Mieczysław Paweła, Stanisław Jarosz. Pierwszym prezesem klubu został Jan Kawczak, który przeprowadził wiele akcji krwiodawstwa, a także starał się, aby nasz klub był postrzegany jako prężnie działający, zarówno w organizacjach naszej wsi, gminy, powiatu, jak i województwa.

W czasie istnienia klubu funkcje jego prezesa pełnili również: Alojzy Anteki, Tadeusz Tobiczek, Zdzisław Głąb, Ryszard Toporek, a znaczący wpływ na działalność klubu miały takie osoby, jak: Czesław Krawczyk, Wojciech Zając, Józef Gieras, Wiesław Gorzkowski.

Po wielu staraniach w 1981 roku naszemu klubowi nadano imię Tadeusza Chowańca. Był on zasłużonym działaczem PCK i honorowym dawcą krwi, zginął tragicznie w wypadku, wraz z synem. W 1982 roku klub otrzymał sztandar, który ufundowali Walery i Józefa Brusikowie.

Siedziba klubu mieści się w Piotrowicach, w Domu Ludowym, należącym do Urzędu Gminy w Przeciszowie. Klub HDK zagospodarował w nim jedno z pomieszczeń na własne potrzeby. Dzięki temu honorowi krwiodawcy naszej społeczności mają stałe miejsce swoich spotkań, jak również miejsce, które upamiętnia dotychczasową działalność i osiągnięcia naszego klubu.

Za to pomieszczenie chciałbym podziękować ówczesnemu naczelnikowi gminy Przeciszów Zdzisławowi Bochenkowi oraz wójtowi gminy Przeciszów: Stanisławowi Kozakowi, Józefowi Klimczykowi oraz byłemu przewodniczącemu Rady Gminy Przeciszów Franciszkowi Frączkowi, a także obecnemu wójtowi Bogdanowi Cuberowi i przewodniczącej Rady Gminy Przeciszów Annie Momot.

Na dzień dzisiejszy Wiejski Klub HDK PCK w Piotrowicach liczy 100 członków, w tym czynnie oddających krew 70. W ciągu całego istnienia naszego klubu członkowie oddali 3.150 litrów krwi na

akcjach zbiorowych oraz indywidualnie, za co zarząd klubu wszystkim serdecznie dziękuje.

Dla swoich członków oraz mieszkańców Piotrowic i gminy Przeciszów klub zorganizował wiele imprez, takich jak: wycieczki, pielgrzymki, zabawy, ogniska. W imieniu klubu chciałbym podziękować również organizacjom działającym na terenie Piotrowic: Ochotniczej Straży Pożarnej, Ludowemu Klubowi Sportowemu, Kołu Gospodyń Wiejskich oraz Urzędowi Gminy w Przeciszowie za dobrą współpracę i wsparcie w realizacji wielu założonych celów.

Zarząd klubu nawiązał bardzo prężną i przyjazną współpracę z klubami, działającymi w sąsiednich miejscowościach, a nawet poza nimi. Pragnę tu wymienić Klub HDK im. Dzieci Oświęcimia w Oświęcimiu, Klub HDK im. Haliny Dwidówny w Nowej Wsi, Klub HDK przy Parafii w Kętach, Klub HDK Kęty, Klub HDK przy PKP w Oświęcimiu, Klub HDK im. dr Ireny Domańskiej w Dębicy, Klub HDK im. Ludwika Hirszfelda w Kędzierzynie Koźlu.

Nasz klub za swoją dotychczasową działalność został uhonorowany wieloma odznaczeniami, przyznanymi przez Zarząd Główny w Warszawie, Zarząd Okręgowy w Krakowie, Zarząd Rejonowy w Bielsku-Białej.

Obecny Zarząd Klubu od 16 lat rozprawdza kalendarze klubowe, długopisy, kalendarzyki wśród krwiodawców oraz całej społeczności wsi Piotrowice, aby jeszcze bardziej propagować tak humanitarny cel, jakim jest oddawanie krwi. Jest ona jednym z najbardziej potrzebnych leków współczesnej medycyny, bowiem przyczynia się do ratowania życia wielu ludzi, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

Z okazji 40-lecia klubu HDK PCK Piotrowice im. dra Tadeusza Chowańca jeszcze raz chciałbym złożyć serdeczne podziękowania wszystkim krwiodawcom, wszystkim zaprzyjaźnionym klubom i organizacjom oraz wszystkim sponsorom, wspierającym działalność naszego klubu, życząc jednocześnie zaproszonym gościom dużo zdrowia, szczęścia oraz pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym. Dziękuję za uwagę, z pozdrowieniem: **DAR KRWI DAREM SERCA.**

Topili marzanny

TTR Cyklista i Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie od kilku lat kultywują ludową tradycję topienia marzanny. W tym roku obrządek ten miał miejsce 18 marca i przyciągnął wielu zainteresowanych szybkim nastaniem wiosny.

Orszak z kukłami uformował się w pobliżu Domu Ludowego w Lesie, aby przejść nad kanał i tam uroczyście pożegnać zimą, wrzucając kukły do wody. W tym roku pomimo niesprzyjającej aury przyszło wiele dzieci z pięknymi, wykonanymi własnoręcznie kukłami. Wszystkie marzanny były wspaniale wykonane i aby docenić trud włożony w ich przygotowanie, każde dziecko otrzymało słodką niespodziankę.

Po rytualnym topieniu powrócono do Domu Ludowego, gdzie czekało ognisko, przy którym pieczono kiełbaski. Nie straszny był wszystkim deszcz ani wiatr, z uśmiechem na ustach i w dobrym humorze pożegnano zimą.

Marzanna to nazwa kukły przedstawiającej boginię, którą topiono bądź palono, aby przywołać wiosnę. Wykonywano ją ze słomy, którą owijano białym płótnem i ozdabiano wstążkami, koralami i kolorowymi szmatkami. Jednak zwyczaj topienia marzanny w zależności od regionu przybiera różne formy, tylko sama kukła jest niezmienna, choć często ubrana w strój lokalny młodej panny,



Mieszkańcy naszej gminy chętnie topili marzanny.

w wianku czy też starej baby. Niezależnie od formy i wyglądu marzanny, zwyczaj ten ma na celu odprawienie zimy i przywołanie wiosny oraz zapewnienie urodzaju i dobrobytu w nadchodzącym roku. Obyczaj ten jest

również okazją do wspólnych spotkań mieszkańców oraz zagospodarowania wolnego czasu, a samo przygotowanie kukły sprzyja zacieśnianiu więzi rodzinnych.

GBP w Przeciszowie

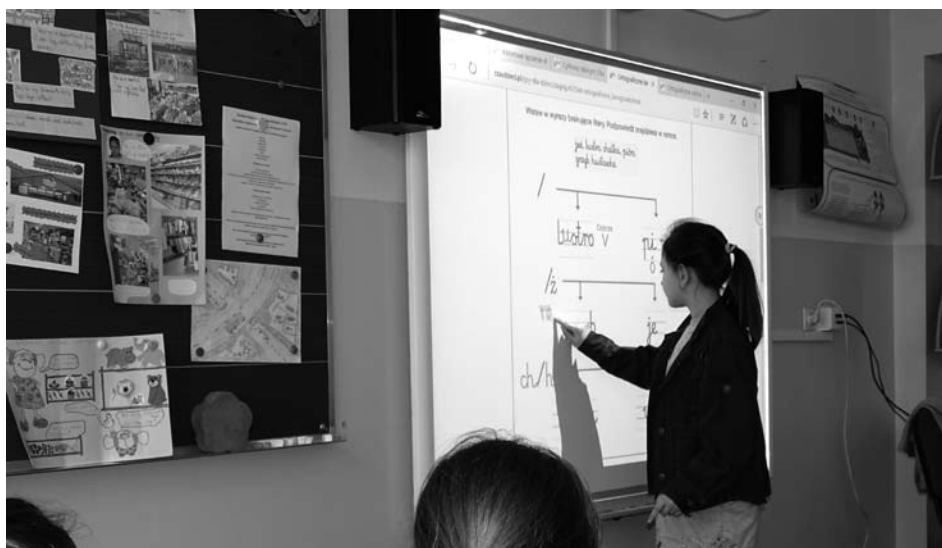
Inwestycja w nowoczesność

W czasie przerwy rekolacyjnej w szkole w Przeciszowie trzy klasopracownie, po jednej na każdej kondygnacji, zostały wyposażone w sprzęt multimedialny.

W skład zestawów wchodzi notebook z oprogramowaniem i dostępem do Internetu, projektor, para głośników i ekran projekcyjny lub tablica interaktywna (na zdjęciu).

Na drugim piętrze, gdzie odbywa się edukacja wczesnoszkolna, zamontowano tablicę interaktywną najnowszej generacji. Oprócz tradycyjnych funkcji takich jak pisanie pisakami lub palcami, ścieranie, tablica daje możliwość posługiwania się gestami przy obracaniu lub powiększaniu obrazu. Posiada też funkcję rozpoznawania wielodotyku, co pozwala na jednoczesną pracę dwóch uczniów. Na parterze i pierwszym piętrze miejsce tablicy interaktywnej zajęły elektrycznie rozwijane ekrany projekcyjne.

Zestaw z tablicą interaktywną i jeden z zestawów z ekranem zostały zakupione ze



środków pochodzących z nagród zdobytych w konkursach Odblaskowa Szkoła w latach 2015 i 2016.

Jeden z zestawów multimedialnych zafun-

dowała Rada Rodziców, działająca przy szkole, częściowo z Państwa jednoprocenowych odpisów od podatku. Dziękujemy!!!

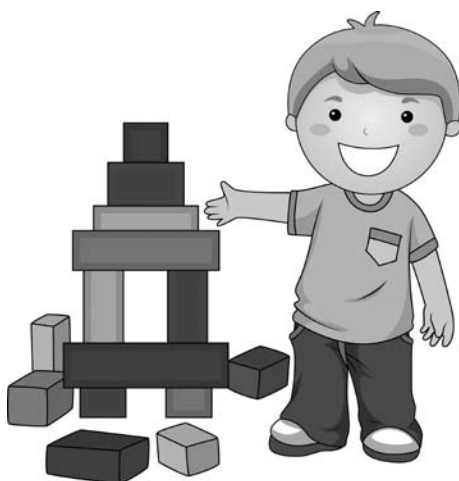
(rg)

Z życia naszego przedszkola

Rok szkolny 2016/2017, a dokładnie jego pierwsza połowa upłynęła w naszym przedszkolu szybko, miło i pracowicie. Miało miejsce wiele wydarzeń, którymi chcemy się podzielić z czytelnikami.

14 października ubiegłego roku dzieci z grup Biedronki i Krasnale przygotowały krótki występ artystyczny z okazji Dnia Edukacji Narodowej, a następnie wręczyły wszystkim pracownikom przedszkola samodzielnie wykonane upominki w podziękowanie za ich codzienny trud. Tego dnia odbył się również w naszym przedszkolu konkurs recytatorski pt. „Zwierzęta w poezji dziecięcej”. Uczestnicy byli perfekcyjnie przygotowani. Jury oceniało nie tylko sam kunszt aktorski, ale również przygotowane przez dzieci rekwizyty oraz kostiumy sceniczne. Trzeba przyznać, iż laureaci wykazali się prawdziwym talentem aktorskim.

Kolejną ważną uroczystością, jaka miała miejsce w naszym przedszkolu było ślubowanie na przedszkolaka dzieci, które rozpoczęły swoją edukacyjną przygodę. Maluszki przygotowały krótki program artystyczny pod kierunkiem swojej wychowawczynie i w obecności rodziców zostały uroczysto przyjęte przez panią dyrektor w poczet przedszkolaków roku szkolnego 2016/2017. Zakończeniem tej uroczystości była zabawa andrzejkowa, pod przewodnictwem wodzireja.



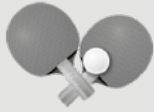
6 grudnia, zgodnie z tradycją, naszych przedszkolaków odwiedził Święty Mikołaj. Dzieci z niecierpliwości oczekiwały na przyście tego niecodziennego gościa. Zaśpiewały mu piękne piosenki oraz wręczyły kolorowe rysunki. Mikołaj rozdał dzieciom wymarzone prezenty, a na pamiątkę wykonano zdjęcia.

Tradycji musiało stać się zadość i 22 grudnia wspólnie obchodziliśmy przedszkolną wigilijkę. Dzieci ze wszystkich grup zebrały się, by złożyć sobie świąteczne życzenia i połączyć się opłatkiem. Wokół panowała świąteczna atmosfera, śpiewaliśmy wspólnie piękne polskie kolędy oraz smakowaliśmy pyszne pierniczki, które wykonały starszaki wraz ze swoją panią.

Pierwsze półrocze zakończyliśmy wspólną zabawą karnawałową, która odbyła się 25 stycznia. Sala Biedronek stała się pięknie udekorowaną salą balową, na którą przybyły: księżniczki, piraci, policjanci, motylki, superman, spider-man oraz wielu innych bajkowych bohaterów. Do wspólnej zabawy zapraszał wodzirej. Dzieci tańczyły i śpiewały do znanych dziecięcych piosenek oraz do przebojów karnawałowych. Odbyły się również konkursy m.in. wybór króla i królowej balu. Na zakończenie zabawy przedszkolaki zostały zaproszone na słodki poczęstunek oraz wykonano pamiątkowe zdjęcia.

Katarzyna Bartel





PING-PONGOWE WIEŚCI

14-15 stycznia W Olkuszku odbyły się Wojewódzkie Turnieje Klasyfikacyjne, odpowiednio Młodzików i Skrzatów. Tym razem w Młodzikach nie udało się zrealizować zakładanego planu, i po słabszej grze nasza turniejowa „jedyńska”, czyli Michał Piekarczyk uplasował się na 9. miejscu. Na pozycji 13. znalazł się Karol Broszkiewicz, a Robert Żydek zdołał „ugrać” miejsce 17. Nie najlepsze humory, poprawiła nam w niedzielę Zuzia Piekarczyk, która utrzymała miejsce na podium, zdobywając brązowy medal. Warto wspomnieć również o naszej kadetce, Zuzie Staszczak, która w sobotę wygrała 5 eliminacje Grand Prix Sosnowca w kategorii dziewcząt.



23 marca W Krakowie odbyło się uroczyste, coroczne podsumowanie współzawodnictwa LZS w Małopolsce, połączone z obchodami 70-lecia istnienia związku. Przedstawiciele Ludowych Klubów Sportowych, najlepsi zawodnicy oraz trenerzy zostali wyróżnieni pucharami oraz nagrodami rzeczowymi. Po raz pierwszy w historii klubu z Piotrowic nagrodzono dwóch zawodników tenisa stołowego – Roberta Żydkę oraz Karola Broszkiewicza, którzy wraz z Krzysztofem Żebro uczestniczyli w uroczystej gali i otrzymali piękne puchary. Nagrody wręczali wódtarze miasta, zarząd wojewódzki LZS, oraz sponsorzy. Na uwagę zasługuje fakt, iż nasi młodzi zawodnicy byli najmłodszymi osobami wyróżnionymi w tej uroczystości (obaj rocznik 2007). Szczególnie cieszy fakt, że wśród takich sportowców jak Rafał Majka, Katarzyna Niewiadoma, Sylwia Jaśkowiec doceniono również młodych adeptów tenisa stołowego z Piotrowic.



2 marca W Zakliczynie odbyły się Mistrzostwa Województwa Szkół Gimnazjalnych. Zawodniczki naszego klubu Zuza Staszczak oraz Agata Ortman reprezentowały szkołę w Piotrowicach. Dziewczęta pokazały maksimum swoich możliwości, co przełożyło się na tak dobry wynik. Szczególnie w meczu półfinałowym z zawodniczkami reprezentującymi szkołę w Waksmundzie, wytargały zwycięstwo po prawie dwugodzinym, bardzo dramatycznym meczu (3:2 i 12:10). Tym samym nasze zawodniczki zdobyły kwalifikacje na Mistrzostwa Polski Szkół Gimnazjalnych. W tym turnieju uczestniczyli także nasi chłopcy, Michał Bodnar oraz Kamil Wodniak, którzy zajęli bardzo dobrą piątą lokatę.



11 marca Równolegle na dwóch końcach Polski rywalizowali nasi tenisiści stołowi. Michał Piekarczyk walczył o jak najlepszy



Mistrzostwa Województwa Szkół Gimnazjalnych w Zakliczynie. Od lewej stoją: Krzysztof Żebro, Agata Ortman, Zuza Staszczak.

wynik w Gdańsku podczas trzeciego Grand Prix Polski Młodzików, a nasi Żacy - Robert Żydek i Karol Broszkiewicz uczestniczyli w XV Otwartych Mistrzostwach Powiatu Pszczyńskiego. Michał po dramatycznych meczach wywalczył 41. miejsce. Robert, będący ostatnio w bardzo dobrej dyspozycji, wygrał kategorię Żaków, a na trzecim stopniu podium uplasował się Karol. Gratulujemy!



12 marca Nasi tenisiści wystartowali w Powiatowych Mistrzostwach LZS w Tenisie Stołowym. W kategorii Młodzików (2001 i młodsi) i Juniorów (2000-1998) finały były wewnętrzną sprawą Piotrowicz, którzy zajęli 6. miejsc na podium. W Młodzikach wygrał Michał Piekarczyk, drugi był Kamil Wodniak a trzeci Przemek Foksinski. W kategorii Juniorów zwyciężył Piotrek Wolanin, Maciek Filek był drugi a trzeci Paweł Mitoraj. W seniorach drugie miejsce zajęł Krzysztof Żebro a trzeci był Marcin Bodnar.



19 marca Nasi kadeci w składzie Michał Piekarczyk, Michał Bodnar, Łukasz Broszkiewicz, Kamil Wodniak, Patryk Antecki i Zuza Staszczak wystartowali w ostatnim Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym. Najlepszy wynik zanotowała Zuza zajmując 5 miejsce. Wśród chłopców najlepiej wypadł Michał Piekarczyk, kończąc zmagania na 9 miejscu. Michał Bodnar, Kamil i Łukasz tym razem uplasowali się na miejscu 17. a Patryk na 24. pozycji.

Krzysztof Żebro

Sołtysi na konferencji

Wśród osób, które wzięły udział w konferencji pt. „Kierunki zmian statusu prawnego sołectwa” byli między innymi nasi sołtysi Adam Madeja, sołtys Piotrowice oraz Władysław Kozub, sołtys Przeciszowa. Spotkanie zorganizowano 31 stycznia w siedzibie Senatu RP w Warszawie.

Przy pisaniu publikacji skorzystano z „Gazety Sołeckiej”, nr 3(291). ●



Od lewej sołtysi Adam Madeja i Władysław Kozub. Fot. Z. Iwanicki

Uczyli się jazdy na nartach

Uczniowie ze szkół podstawowych z terenu naszej gminy uczyli się jazdy na nartach w ramach dwóch małopolskich programów. Pierwszy wyjazd odbył się w styczniu, a kolejny na przełomie lutego i marca. Ta forma edukacji cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem, zważywszy, iż była ona w dużym stopniu dofinansowana.



Uczestnicy „Białej szkoły 2017”.

W styczniu grupa 70 uczniów szkół podstawowych w Przeciszowie oraz Przeciszowie-Podlesiu uczestniczyła w programie „Biała szkoła 2017”, realizowanym w miejscowości Małe Ciche niedaleko Zakopanego. Dla większości uczniów była to kolejna okazja do nauki i doskonalenia umiejętności jazdy na nartach, a dla kilku możliwość debiutu na stoku. Przedsięwzięcie to było współfinansowane przez Urząd Gminy w Przeciszowie.

Kolejny wyjazd odbył się w dniach od 27 lutego do 3 marca i objął aż 100 dzieci, uczniów podstawówek wszystkich zespołów szkół naszej gminy. Program „Jeżdżę z głową”, w ramach którego odbył się turnus, również został zorganizowany w Małe Ciche. Projekt ten był sfinansowany z dwóch źródeł – budżetu gminy (42.350 zł) oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Krakowie (15.700 zł). Przy wpłacie własnej w wysokości tylko 200 zł, uczestnicy mieli zapewnione zakwaterowanie wraz z

wyżywieniem, dojazd, wypożyczenie sprzętu narciarskiego, karnety narciarskie, szkolenie instruktorów oraz opiekę wychowawców.

Podczas wyjazdów uczniowie wraz ze swoimi wychowawcami na pięć dni zamieszkali w pensjonacie Pasternik, a pierwsze narciarskie kroki stawiali w ośrodku narciarskim Małe Ciche pod opieką instruktorów szkoły narciarstwa Multisports.

Głównym celem projektów była nauka jazdy na nartach, a przy okazji dobra zabawa na stoku i poza nim. Zajęcia odbywały się w grupach o zbliżonych umiejętnościach narciarskich. Jak to zwykle bywa początki były trudne, a czasem bolesne, lecz już w trzecim dniu obozu wszyscy uczestnicy samodzielnie i bezpiecznie zjeżdżali ze stoku, co sprawiło im ogromną radość.

Programy imprez to jednak nie tylko narty. Uczniowie uczestniczyli m.in. w teleturnieju „Jeden z dziesięciu”, wspólnym ognisku

połączonym z pieczeniem kielbasek oraz dyskotecy. Na zakończenie każdy uczestnik kursu otrzymał pamiątkowy medal, który był potwierdzeniem zdobytych kompetencji narciarskich.

Oba wyjazdy były okazją do nauki nowych oraz doskonalenia zdobytych wcześniej umiejętności, wspaniałej zabawy a także integracji uczniów wszystkich szkół z naszej gminy. Atmosfera na wyjeździe była niezapomniana, a dzieci, zarażone narciarską pasją już odliczają dni do kolejnej zimy.

Michał Romański



Dzieci chętnie uczestniczyły w programie „Jeżdżę z głową”.



Nowy trener, nowe nadzieje

Sezon 2016/2017 dla Przeciszovii już minął. Klub z Podlesia w rundzie wiosennej skupił się na budowie zespołu na kolejny sezon i zapewne temu będzie podporządkowana runda wiosenna. Pierwsze kroki wódcze przeciszowskiego klubu podjęli już jesienią, gdy dokonano zmiany trenera na Jarosława Chowańca.

Czy to oznacza, że tegoroczna wiosna w Przeciszowie będzie nudna? Nic bardziej mylnego. O awans do Klasy Okręgowej toczy się zacięta walka pomiędzy LKS Rajsko, a Zatorzanką Zator.

Mimo, że nasz zespół bezpośrednio w tej walce nie uczestniczy, to właśnie nie mają-

cy nic do stracenia przeciszowianie mogą pokrzyżować rywalom plany.

O tym, że nasz zespół nie jest łatwym przeciwnikiem obydwie zespoły przekonały się jeszcze jesienią, wówczas mimo zwycięstw musieli się mocno napracować by wyrwać swoje punkty.

Pierwszy mecz podopieczni Jarosława Chowańca rozegrają już 1 kwietnia. Na własnym stadionie podejmą LKS Bobrek. Miesiąc później 3 maja zmierzą się z LKS Rajsko, a 27 maja z Zatorzanką Zator. Sezon zakończą 17 czerwca konfrontacją w Podolszu z miejscową Skawą.

Bartłomiej B.Kasperczyk

Terminarz Przeciszovii Przeciszów

◆ 1 kwietnia **Przeciszovia Przeciszów** vs LKS Bobrek 16:00

◆ 9 kwietnia Solavia Grojec vs **Przeciszovia Przeciszów** 11:00

◆ 15 kwietnia **Przeciszovia Przeciszów** vs Strumień Polanka Wielka 14:00

◆ 22 kwietnia **Przeciszovia Przeciszów** vs Orzeł Witkowice 17:00

29 kwietnia Górnik Brzeszcze vs **Przeciszovia Przeciszów** 17:00

◆ 3 maja **Przeciszovia Przeciszów** vs LKS Rajsko 17:00

◆ 7 maja LKS Gorzów vs **Przeciszovia Przeciszów** 17:00

◆ 13 maja **Przeciszovia Przeciszów** vs Soła Łęki 17:00

◆ 20 maja Hejnał Kęty vs **Przeciszovia Przeciszów** 17:00

◆ 27 maja **Przeciszovia Przeciszów** vs Zatorzanka Zator 17:00

◆ 3 czerwca Zaborzanka Zaborze vs **Przeciszovia Przeciszów** 17:00

◆ 10 czerwca **Przeciszovia Przeciszów** vs Zgoda Malec 17:00

◆ 17 czerwca Skawa Podolsze vs **Przeciszovia Przeciszów** 17:00



Nie wszystko stracone...

W Piotrowicach po rundzie jesiennej nie wieje wielkim optymizmem. Siedem punktów straty w dziesięciozespołowej lidze to bardzo dużo. Niestety w sezonie tylko mistrz Klasy B ma zapewniony awans do Klasy A. Druga drużyna tylko w określonych warunkach.

W pierwszym przypadku piotrowiczanie by wyprzedzić lidera będą musieli liczyć na trzy potknięcia zespołu z Bulowic i dwa wicelidera z Włosienicy nie tracąc przy tym punktu. Zadanie trudne do wykonania, ale nie jest niemożliwe do zrealizowania. Patrząc na fakt, że w pierwszej części sezonu bulowiczanie ponieśli dwie porażki i to na własnym stadionie. Pierwszą z Pogórzem Gierałtowice, zaś drugą z LKS Palczowice.

Inną możliwością awansu jest zajęcie drugiego miejsca. Szanse na to jednak to marzenie „ściętej głowy”. Warunki są ku temu bardzo wyśrubowane. Przede wszystkim do najniższej ligi podokręgu Oświęcim musiałaby się zgłosiła się dodatkowa drużyna, zaś z Ligi Okręgowej nie może być zdegradowany żaden klub.

Sezon piotrowiczanie rozpoczną dopiero 22 kwietnia. W pierwszym meczu w Gierałtowicach zmierzą się z miejscowym Pogórzem. Największe emocje będą jednak towarzyszyć spotkaniu dwunastej kolejki, w którym to w Bulowicach rozstrzygną się losy batalii naszego zespołu o oświęcimską Klasę A.

Bartłomiej B.Kasperczyk

Sukces Akademii Piłkarskiej Przeciszów

Drużyna naszej Akademii Piłkarskiej Przeciszów osiągnęła ogromny sukces, wygrywając V Małopolskie Mistrzostwa Szkółek Piłkarskich rocznika 2005/06 w Iwkowej i Wojakowej.

W całoniedzielnym turnieju udział wzięło 15 drużyn, nasz zespół zdobył 50 bramek, tracąc 8 i pokonując w finale w dramatycznych okolicznościach, po rzutach karnych drużynę gospodarzy Zubello Iwkowa. Ponadto w gronie najlepszych zawodników turnieju znaleźli się Miłosz Makuch, Kacper Zajas i

Jakub Marszałek.

Mecze w pierwszej rundzie:

Dunajec Nowy Sącz	12:0
Sz.P. Babral&Tabak Trzciana	9:0
Sz.P. Wulkan Biesiadka	9:0

Mecze w drugiej rundzie:

Sz.P. Zubello Iwkowa	1:2
Sz.P. Wulkan Biesiadka	5:2
KS Jarmuta Szczawnica	6:0

Półfinał:

Pogoń Czychów 6:2

Finał:

Sz.P. Zubello Iwkowa 2:2 (k.3:2)

Kadra:

Jakub Marszałek (1 bramka), Miłosz Makuch (14), Kacper Zajas (6), Igor Gagracz (8), Jakub Zajas (6), Jan Zygmunt (6), Martyna Galus (4), Emilia Domider (2), Bartłomiej Cabaj (1), Sebastian Paleczny (1), Jakub Klimczyk (1) ●



PRAWO NA CODZIEN

Zmiany w prawie o ruchu drogowym

Ministerstwo przygotowało zmiany dla kierowców w 2017 roku. Co przewiduje nowy kodeks drogowy?

Sprawca śmiertelnego wypadku lub takiego, który spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu pójdzie na minimum dwa lata do więzienia, bez możliwości zawieszenia kary, jeśli w chwili wypadku był pijany lub pod wpływem środków odurzających.

Obecnie minimalna kara za spowodowanie tego typu wypadku to zaledwie 9 miesięcy, a wyrok do jednego roku więzienia można zawiesić. Zmiana nie pozwoli więc na zawieszenie wykonania kary.

Wykroczenia drogowe, w przypadku których zostało wszczęte postępowanie, będą się przedawniać dopiero po 3 latach od dnia popełnienia. Dziś takie sprawy przedawniają się po dwóch latach.

Osoby, które zdecydują się prowadzić samochód, mimo że zostały im odebrane uprawnienia będą musiały liczyć się, tak jak obecnie, z karą pozbawienia wolności na okres 2 lat, jednak dodatkowo zakaz prowadzenia pojazdów zostanie obowiązkowo przedłużony na 15 lat. Za ponowne złamanie zakazu będzie groziła kara nawet 5 lat więzienia.

Kierowca, który świadomie zmusi policję do pościgu i nie zatrzyma się pomimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych z radiowozu, popełni przestępstwo zagrożone karą do 5 lat więzienia. Sąd obligatoryjnie zakaże mu prowadzenia pojazdów na okres od roku do 15 lat. Dziś nawet najbardziej brawurowa ucieczka traktowana jest jak wykroczenie, za które grozi grzywna lub kara aresztu do 30 dni.

Co zmieni się od 2017 roku? Niezależnie



od liczby popełnionych wykroczeń, funkcjonariusz będzie mógł ukarać kierowcę maksymalnie liczbą 10 punktów. Po przekroczeniu limitu 24 punktów, kierowca nie straci prawa jazdy, ale starosta skieruje kierowcę na odpłatny kurs reedukacyjny w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Kurs reedukacyjny zerujący konto z punktami będzie można odbyć raz na 5 lat. W przypadku ponownego przekroczenia 24 punktów karnych w tym czasie, starosta z urzędu cofnie uprawnienia do kierowania pojazdami. Taka osoba będzie musiała od nowa starać się o uprawnienia.

Jan Kajdas



KRONIKA POLICYJNA

12 stycznia Nieznani sprawcy wykorzystując nieobecność domowników, włamali się do budynku mieszkalnego przy ul. Andrychowskiej w Piotrowicach. Po dogłębnej penetracji domu skradli pieniądze i biżuterię.

16 stycznia Podczas interwencji policyjnej w jednym z domów w Piotrowicach awanturujący się mężczyzna znieważał słownie policjantów. Po spędzeniu nocy w izbie wytrzeźwień sprawca usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa z art. 226 par. 1 kk.

13 lutego Na terenie Piotrowic zatrzymano kierowcę, który w stanie nietrzeźwym kierował samochodem marki Skoda Octavia.

20 lutego Na ul. Topolowej w Przeciszowie zatrzymano nietrzeźwego mężczyznę, kierującego samochodem Opel Vectra.

13 marca Ujawniono dewastację wiaty przystankowej przy ul. Andrychowskiej w Piotrowicach przy granicy z Gierałtowiczkami. Policja zwraca się o informacje, mogące przyczynić się do wykrycia sprawców wandalizmu.

17 marca Tym razem nietrzeźwy kierujący samochodem Fiat Punto wpadł w ręce policjantów na ul. Podlesie. Niestety drastyczne kary nie odstraszają amatorów jazdy po pijanemu.

Kronpol

Wypadek na drodze



10 stycznia o godzinie 8.20 w Przeciszowie na skrzyżowaniu ulicy Oświęcimskiej z ulicą Podlesie doszło do wypadku drogowego. Jak ustalili policjanci 22-letni mieszkaniec powiatu wadowickiego, kierując samochodem marki VW, najechał na tył skręcającego w lewo samochodu marki BMW, którym

kierowała 21-letnia mieszkanka Woli.

Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na badania pasażerkę VW oraz kierującą BMW, która będąc w ciąży, pozostała na dalszej obserwacji.

(ryt)

ODESZLI OD NAS...

grudzień

- | | |
|---------------------------|------------|
| 1. Zofia Kulesza 76 lat | Przeciszów |
| 2. Anna Pomietlak 92 lata | Przeciszów |
| 3. Stanisław Kuska 59 lat | Piotrowice |
| 4. Łukasz Żogała 26 lat | Przeciszów |

styczeń

- | | |
|------------------------------|------------|
| 1. Stanisława Grzesło 86 lat | Piotrowice |
| 2. Julian Jarosz 87 lat | Piotrowice |
| 3. Adam Gancarczyk 80 lat | Przeciszów |

luty

- | | |
|--------------------------------|------------|
| 1. Tadeusz Oczkoś 93 lata | Piotrowice |
| 2. Konstanty Kowalczyk 84 lata | Przeciszów |
| 3. Matylda Ścigaj 84 lata | Las |
| 4. Józef Zimnal 88 lat | Piotrowice |
| 5. Ludwika Mikołajczyk 89 lat | Przeciszów |
| 6. Ewa Skorut 51 lat | Przeciszów |
| 7. Anna Jakubczyk 78 lat | Przeciszów |
| 8. Zofia Płonka 83 lata | Przeciszów |
| 9. Adam Zborowski 51 lat | Las |
| 10. Lucjan Wronka 79 lat | Przeciszów |

marzec

- | | |
|------------------------------|------------|
| 1. Bronisław Mleczek 87 lat | Piotrowice |
| 2. Kazimiera Gargas 82 lata | Przeciszów |
| 3. Zdzisław Szpiegła 62 lata | Las |
| 4. Ludwik Zajac 83 lata | Piotrowice |
| 5. Marek Jaros 46 lat | Las |
| 6. Stanisław Stokłosa 48 lat | Las |

KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE

- NAGROBKKI
- SCHODY
- PARAPETY

Janina Zaczyk

Piotrowice

ul. Lipowa 37

☎ 33 841-31-40

☎ 698-892-594

Finanse komitetu

Sprawozdanie finansowe z działalności Komitetu Odnowy Pomników i Kapliczek Przydrożnych w Przeciszowie za 2016 rok.

Stan konta na dzień 01.01.2016 r. **5.736,15 zł**

Zbiórka do puszek na dzień 01.11.2016 r. **6.586,52 zł**

Ogółem **12.322,67 zł**

Renowacja pomników **5.309,33 zł**

Stan konta na dzień 31.12.2016 r. **7.013,34 zł**

Za komitet
W. Kozub, M. Wilczak



Czasopismo Mieszkańców Gminy Przeciszów

Kwartalnik redagowany w składzie: redaktor naczelny **Ryszard Tabaka**, z-ca redaktora naczelnego **Edyta Krzyścin**, sekretarz redakcji **Ewa Głogowska**. Współpraca: **Jan Kajdas, Bartłomiej B. Kasperczyk, Łukasz Fuczek, Piotr Tobiczyk**.

Adres redakcji: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie, ul. Długa 6, 32-641 Przeciszów, tel. 33 841-32-70, www.gbprzeciszow.pl.

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie.

Druk: Drukarnia i Wydawnictwo Grafikon, Jaroszewice 324, 34-100 Wadowice, tel. 33 873-46-20

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich poprawy, skracania, zmian tytułów i śródtytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

ISSN 1895-7498 Nakład: 500 egz.

40-lecie



Klubu H.D.K P.C.K
im. dr Tadeusza Chowańca
w Piotrowicach
1977 - 2017



